KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 17 KWIETNIA 1932 ROKU. Nr. 88.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Fascynująca tajemnica włoskich obligacyj

Afera Kreugera wkracza w dziedzinę polityki międzynarodowej.

PARYŻ, 16.4. Rewelacyjne doniesienia ze Sztokholmu o wykryciu sfałszowanych przez Kreugera obligacyj skarbu włoskiego na sumę 300 miljonów koron, wywołały oczywiście w kołach finansowych Paryża niebywałą sensację.

Jeszcze większe poruszenie spowodowała wiadomość ze Sztokholmu, opublikowana przez Agence Economique et Financiere. Korespondent agencji tej twierdzi, że Kreuger w rozmaitych rokowaniach pożyczkowych nie popełnił żadnego oszustwa, powołując się na portfel tych obligacyj, gdyż obligacje te są prawdziwe. Tajemnica polityczna, którą zasłaniał się Kreuger, nie chcąc ujawnić szczegółów pochodzenia tej pożyczki, polega na tem, że udzielił on rządowi włoskiemu pożyczki, która zużyta została przez Mussoliniego na zbrojenia morskie. Pożyczka ta nosiła charakter zupełnie tajny. Wiadomość ta wzbudziła sensację już nietylko w sferach finansowych, ale przedewszystkiem we francuskich kołach wojskowych.

BERLIN, 16.4. Wczoraj wieczorem nastąpił w aferze Kreugera niespodziewany zwrot.

Wskutek doniesienia komisji rewizyjnej sztokholmska policja kryminalna aresztowała trzech dyrektorów koncernu: Karola Langego, Sven Huldta i Wiktora Holma pod zarzutem współdziałania z inż. Kreugerem w preparowaniu fikcyjnych dochodów i fikcyjnego majątku towarzystwa.

Z dokumentów, jakie zdołała komisja zebrać, wynika, że nieczyste machinacje Kreugera rozpoczęły się już w 1925. Doniesienie komisji doręczone zostało szefowi sztokholmskiej policji kryminalnej Berylundowi w formie memorjału, obejmującego 10 stronic pisma maszynowego. Memorjał komisji rewizyjnej stwierdza, że bilanse oraz rachunki zysków i strat A. B. Kreuger — Toll, szwedzkiego trustu zapałczanego i International Math Co, zostały, sfałszowane, by sytuację wspomnianych towarzystw przedstawić korzystniej, aniżeli to miało miejsce w rzeczywistości. Tem samem akcjonarjusze i wierzyciele towarzystw wprowadzeni zostali w błąd.

Ponieważ akcje i obligacje towarzystwa Kreuger i Toll, emitowane były w wysokości 900 miljonów koron, szwedzkiego trustu zapałczanego w wysokości 400 miljonów koron, a International Match Co w wysokości 350 miljonów koron, przeto skutki tych oszukańczych machinacyj były wielkich rozmiarów i znaczenia.

SZTOKHOLM, 16.4. Dzisiejsze wydanie „Dagens Nycheter" przynosi niezwykle sensacyjne szczegóły śledztwa w sprawie sfałszowania obligacyj państwowej pożyczki włoskiej przez Ivara Kreugera.

Mianowicie, podczas rewizji w sypialni Kreugera znaleziono w skrytce klisze, które posłużyły do druku fałszywych obligacyj. Na kliszach tych widnieje podpis litografa włoskiego co jest niezbitym dowodem, że Kreuger miał wspólników we Włoszech.

Pozatem niezwykle ciekawe wyniki dała ekspertyza kaligraficzna. Ustalono, że większość podpisów na obligacjach włoskich wykonał własnoręcznie sam Kreuger.

Według obiegających pogłosek poseł włoski w Sztokholmie zwróci się dziś do szwedzkiego ministra spraw zagranicznych z prośbą o pozwolenie dokładnego zbadania klisz, znalezionych w sypialni Kreugera.

BERLIN, 16.4. Wiadomości, napływające ze Sztokholmu, wywołały dziś konsternację na giełdzie berlińskiej. Korona szwedzka była notowana o kilka punktów poniżej kursu wczorajszego.



IVAR KREUGER,
którego oszukańcza afera zachwiała Szwecję, w czasie ostatniej swej podróży z Ameryki, po której zdecydował się na samobójstwo.

Niebywałą w dziejach katastrofą

grozi współdziałanie wulkanów.

AMSTERDAM, 16.4. Według depesz z Jawy, w nocy z czwartku na piątek niespodziewanie nastąpił wybuch wulkanu Merrapi. Równocześnie rozszalała się burza, połączona z ulewą. W krater wulkanu uderzały bezustannie pioruny, wywołując osuwanie się olbrzymich odłamów skalnych, które zasypywały plantacje, leżące na zboczach i u podnóża wulkanu.

Wczoraj po południu wypływająca z wulkanu lawa zalała tor kolejowy. Równocześnie powódź przybiera rozmiary oddawna niebywałe. Poziom wody nad torem kolejowym osiągnął 2 metry.

WIEDEŃ, 16.4. Wulkan Stromboli przejawił wczoraj wzmożoną działalność. Mieszkańcy wysp Liparyjskich oraz Messyny są bardzo zaniepokojeni.

NOWY JORK, 16.4. W piątek rano odezwał się zamarły wulkan Las Zanias w prowincji Saldo Argentyna północna. Na wysokość kilkuset metrów wylatują z krateru rozżarzone bryły pękające z hukiem w powietrzu. Z wulkanu wypływa gorąca lawa, która zalała miasteczko Kiana, leżące u stóp wulkanu. Przerażeni mieszkańcy chronią się na wzgórzach okolicznych. W całej północnej Argentynie odczuto wczoraj silne wstrząsy podziemne.

W południowej Argentynie zaczął działać wulkan Yeguas. Olbrzymi słup ognia tryska z krateru. W prowincji Cordoba uległy częściowemu zniszczeniu miasteczka Quilino i Rioja wskutek trzęsienia ziemi. Ludność w popłochu opuściła te miejscowości.

NOWY JORK, 16.4. Państwowy instytut geologiczny w Santiago de Chile przestrzega przed zbytnim optymizmem. Dotychczasowe wybuchy wulkanów, uważanych długo za nieczynne, należy raczej uważać za wstęp do dalszej działalności. Współdziałanie wszystkich kraterów w Ameryce Południowej grozi olbrzymią katastrofą wulkaniczną. Nie są wykluczone trzęsienia ziemi w takich rozmiarach, jakich ludzkość dotąd nie znała.

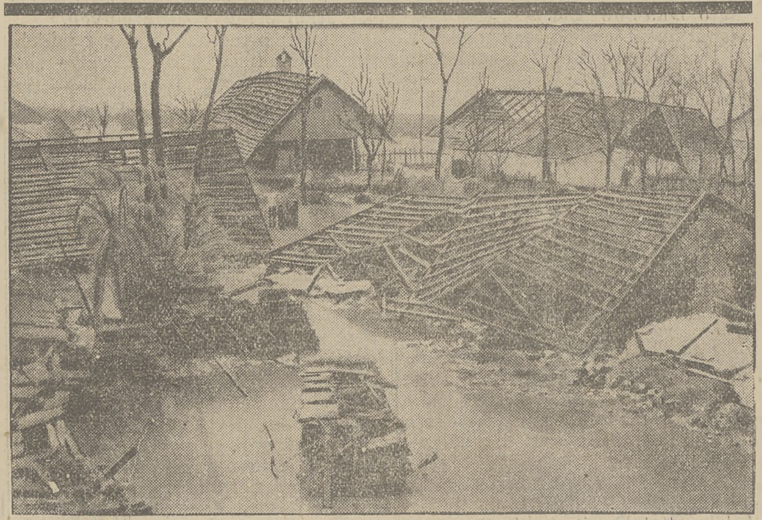
Sztab hitlerowski w Gdańsku

Rząd polski występuje z protestem.

GDAŃSK, 16.4 Do Gdańska przybyli wczoraj wieczorem wysłannicy Hitlera, by poczynić przygotowania do przenosin sztabu bojówek hitlerowskich na teren wolnego miasta. Na czele przybyszów stoi główny kwatermistrz hitlerowskich sił zbrojnych.

Delegaci, za pośrednictwem agentów, wynajmują lokale w Gdańsku oraz wille podmiejskie. W dalszym ciągu działalność ich obejmie Oliwę, Sopoty i inne miejscowości na terytorjum gdańskim. Według krążących wiadomości dziś wieczór przyjeżdża do Gdańska przywódca hitlerowców pruskich, dr. Goebbeis, zwany przez przeciwników „wielkim pyskaczem". Po wyborach do sejmu pruskiego, niezależnie od wyniku, ma odwiedzić Gdańsk Adolf Hitler. Podobno wolne miasto jest upatrzone na główną kwaterę bojówek hitlerowskich.

PARYŻ, 16.4. Dzisiejszy „Matin" zamieszcza artykuł o wzrastającej działalności organizacji hitlerowskiej na terenie wolnego miasta Gdańska. Wczoraj wyjechał z Berlina do Gdańska główny kwatermistrz hitlerowców wraz z kilkoma innymi przywódcami oddziałów szturmowych, by pozamawiać lokale w hotelach i domach prywatnych.



Obrazek z puszty węgierskiej w czasie tegorocznego wylewu rzek.

Marsz. Piłsudski

W TARGOWISZTI.

WARSZAWA, 16.4. (Tel.wł.). Marszałek Piłsudski przyjechał do Targowiszti, do majątku, gdzie był na wakacjach w roku 1926.

Celem zwiększenia

FUNDUSZU BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 16.4. (Tel.wł.). W celu zwiększenia funduszu bezrobocia paszporty zagraniczne podrożały o 100 proc. i zostały wprowadzone dopłaty do totalizatora.

Wnuk p. Prezydenta

ZMIENIA NAZWISKO.

WARSZAWA, 16.4 (Tel.wł.). Wnuk pana Prezydenta Józef Zwisłocki złożył podanie o zmianę nazwiska na Zwisłocki-Mościcki.

Proces o zabójstwo

Ś. P. WACŁAWSKIEGO.

WILNO, 16.4. (Tel.wł.). Dziś w drugim dniu o zabójstwo ś.p. Wacławskiego zakończono badanie świadków, poczem wygłoszono przemówienia. Przemawiał między innymi prok. Janowski, który wskutek wyczerpania zemdlał. Po przerwie przemawiał dalej.

Wyrok ogłoszony będzie w poniedziałek.

AKCJA BOLSZEWIKÓW W MANDŻURJI

NA POŁUDNIU CHIN ANARCHJA.

LONDYN, 16.4. — 27 samolotów japońskich zbombardowało na wschód od Charbina stanowiska partyzantów chińskich, którzy dokonali zamachu na japoński transport kolejowy. Samoloty japońskie zrzuciły kilkaset kilogramów bomb na obozy partyzantów. Liczba zabitych Chińczyków przekracza 200 ludzi.

LONDYN, 16.4. — Prasa tokijska żąda od władz energicznych represyj w stosunku do sprawców zamachu na pociąg japoński, dokonany w odległości 12-stu klm. od Charbina.

W wielu punktach kolei wschodniochińskiej znajdowane są ładunki dynamitowe. Ładunek taki, znaleziony nieopodal miejsca katastrofy, zawierał 70 kg. dynamitu. Ustalono, że dynamit pochodzi z fabryk sowieckich. O planowanie zamachów kolejowych podejrzewana jest misja sowiecka. Koła wojskowe zamierzają wywrzeć nacisk na władze mandżurskie, by przeprowadziły rewizję w konsulacie sowieckim w Charbinie i w biurach kolei wschodnio-chińskiej.

Niedawny bohater narodowy chiński, gen. Maa, który przez kilka miesięcy współdziałał z Japończykami jako minister wojny w państwie mandżurskiem, przeszedł do bolszewików. Ogłosił on niepodległość północnej części Mandżurji, prowincji Hejlugjańskiej. Niebezpieczeństwo bliskie wybuchu zbrojnego konfliktu między Rosją a Japonją jest większe, niż kiedykolwiek.

NOWY JORK, 16.4. — Ruch komunistyczny w Chinach południowych wzmógł się ogromnie. W prowincji Fukien grasują zbrojne bandy komunistyczne, które zagrażają miastom portowym. Europejczycy i Amerykanie, przebywający w porcie Amoy, przygotowują się do opuszczenia portu.

TOKJO, 16.4. — Ministerstwo wojny ogłasza, że wydano rozkazy przetransportowania z powrotem do Japonji szeregu oddziałów wojsk japońskich, znajdujących się jeszcze w Szanghaju.



Biskup francuski Arsen Turquetil został mianowany przez papieża biskupem wszystkich krajów podbiegunowych, gdzie przez lat 30 pracował jak misjonarz wśród eskimosów.

Przeciw parcelacji

LASÓW WILANOWSKICH.

WARSZAWA, 16.4. (Tel.wł.). Jak donosiliśmy Adam hr. Branicki darował państwu wspaniałe zbiory wilanowskie. Równocześnie zarząd zrzeszenia letnisk i osiedli podstołecznych zamieścił w prasie protest przeciwko zamierzonemu przez hr. Branickiego wyrębowi i rozparcelowaniu lasów wilanowskich, na co właściciel Wilanowa stara się o pozwolenie władz.

Okręt potępieńców

PŁYNIE DO GDYNI.

BERLIN, 16.4. — Po zaopatrzeniu się w paliwo, z portu w Hamburgu wypłynął dziś o świcie argentyński okręt potępieńców „Iaco". Według obiegających pogłosek parowiec zmierza do Gdyni, by wysadzić na brzeg przestępców narodowości polskiej.

Zboczeniec

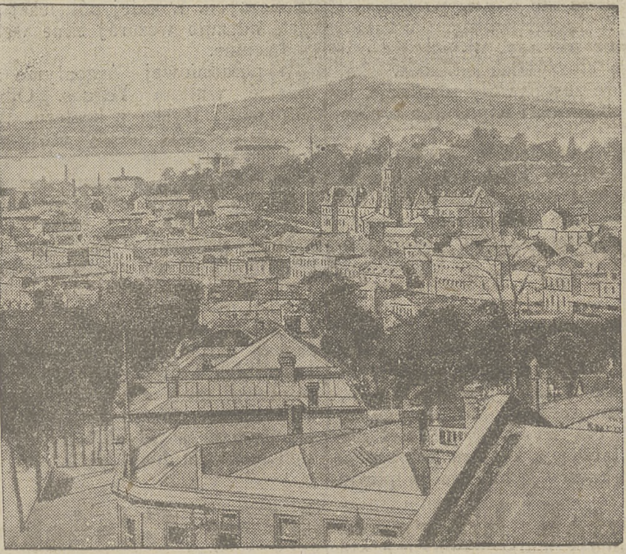
WODZEM HITLEROWCÓW.

BERLIN, 16.4. — Od kilku dni przeciwnicy hitleryzmu szeroko rozpisują się o zatargu szefa sztabu bojówek hitlerowskich w Monachjum, Röhma z redaktorem dziennika „Münchener Post", Gruberem.

Na łamach swego pisma Gruber zarzucił Röhmowi złe obyczaje, a mianowicie obracanie się w kołach zboczeńców. W odpowiedzi na to Röhm wystąpił na drogę sądową. Ku ogólnemu zdumieniu w przeddzień posiedzenia sądu Röhm wycofał skargę i zgodził się na zapłacenie kosztów sądowych. „Münchener Post" zamieściła wobec tego tryumfalną notatkę, w której bez osłonek oznajmia, że Röhm przyznał się do winy.

Rozruchy w Nowej Zelandji

Walki uliczne i rabunki.



Widok miasta Auckland w Nowej Zelandji, gdzie doszło do krwawych rozruchów na tle bezrobocia.

LONDYN, 16.4. — W odpowiedzi na obniżkę zarobków, urzędnicy w Nowej Zelandji urządzili pochód na miasto Oakland. Do pochodu przyłączyły się tłumy bezrobotnych. W chwili, gdy demonstranci wkraczali do miasta, rozpoczęły się rabunki sklepów, których przeszło 100 rozgromiono.

Podczas walk ulicznych 24 policjantów odniosło rany. Władze miejscowe wzywały na pomoc wojsko i marynarzy. Rozruchy zanotowano w wielu okolicach Nowej Zelandji. Męty uliczne rabują sklepy i podpalają kościoły. Jeden kościół spłonął całkowicie, inne uratowała straż ogniowa.

Rozstrzygnięcie konkursu

NA NAZWĘ NOWEGO KINA.

Tydzień temu na łamach „Kurjera Zachodniego" został ogłoszony konkurs na nazwę nowego kina w Sosnowcu przy ulicy Dęblińskiej nr. 4. Termin nadsyłania nazw upłynął wczoraj wiecz. Zaraz po tym terminie zebrał się sąd konkursowy w osobach pp.: wicepr. Gruszczyńskiego, prezesa P. Kucharskiego, przedstawicieli prasy, oraz właścicieli kina pp. W. Engelkinga i A. Jarży.

Nadesłano ogółem 108 nazw, z których sąd wybrał do nagrody trzy, mianowicie: Eden (I nagroda), Kaprys (II nagroda) i Astra (III nagroda). Pierwszą nagrodę zdobył p. Władysław Kumiszero, Sosnowiec, Piotrkowska 2, drugą — p. Zdzisław Matyjaszewski — Sosnowiec, Szkolna 2 i trzecią p. Agnieszka Kaszowa, Sosnowiec, Gołębia 4. Pierwszą nagrodą jest bezpłatny trzymiesięczny bilet wejścia do nowego kina, drugą — teka graficzna, trzecią — 10 zł. gotówką. Po nagrody należy się zgłosić do dyrekcji kina po jego otwarciu.

W następstwie takiego rozstrzygnięcia konkursu nowe kino będzie nosiło nazwę „Eden". Sąd konkursowy wyszedł z założenia, że nazwa kina winna oznaczać miejsce, a nie ciało niebieckie, lub pojęcie oderwane. „Eden" odpowiada temu warunkowi. Odznacza się ta nazwa i tem również, że jest krótka i przypomina o iście raiskich przyjemnościach kina. 1485

Co się stało z Dunikowskim?

Jest na urlopie zdrowotnym.

Przez długich 9 tygodni pisano wciąż o Dunikowskim.

Eksperyment po eksperymencie, udane i nieudane. Podejrzane intrygi „ekspertów", dziwne zarządzenia sędziego śledczego Ordonneau. Jednocześnie zainteresowanie w Londynie. Prasa londyńska broniąca wynalazcę. Sprowadzenie kosztownej maszyny z Riwiery. Proces hr. Sobańskiego z hiszpańskim magnatem.

I cisza.

Żadne z pism francuskich, żadne z polskich nie przerwie milczenia o Dunikowskim.

Tymczasem, z Paryża, dochodzą wersje:

Poszkodowani przez Dunikowskiego nieli dojść do wniosku, że nie był on szarlatanem, a skonstruowane przez niego maszyny nie wymagają już większych nakładów dla dalszej pracy wynalazczej. Być może, że da ona rezultaty? A zatem? Zatem, może lepiej nie przeszkadzać...

Podobno też Dunikowski — o czem była w swoim czasie mowa — otrzymał urlop z racyj zdrowotnych.

W każdym razie mniejsza, z jakich, nieznanych bliżej racyj, sprawa „alchemika" została niemal nagle pogrzebana. Prasa francuska ma panią Hanau i skandal z zaginionym dokumentem z najtajniejszych skrytek ministra Flandin. Prasa niemiecka ma sprawę morderstwa profesora Alexandra: pacjent, który po 27 latach mści się za operacyjne zniekształcenie nosa jest oczywiście godzien uwagi.

A Dunikowski?

Dunikowski umiał na sobie zatrzymać uwagę tak długo, że wreszcie... ludzi znudził. Bo jeśli przez kilka tygodni nie można z całą pewnością ustalić nietylko to, czy i o ile był oszustem, ale nawet to czy chciał „fabrykować" złoto, czy wynalazł tylko lepszy sposób jego wydobywania, to wreszcie czytelnik nie chce nic wiedzieć o sprawie, o której pewnego mu nikt nie powie.

Stolica Apostolska

WOBEC REFORMY KALENDARZA.

Sprawa reformy kalendarza coraz staje się przedmiotem dyskusji. Liga Narodów rozpoczęła już rozpatrywanie różnych projeków. Jak dotąd najpoważniej jest brany projekt komitetu szwajcarskiego, który uzyskał największą ilość głosów. Według tego projektu rok ma się składać z 12 miesięcy, podzielonych na cztery trimestry. Każdy z trimestrów posiadałby po 3 miesiące z 31, 30i 30 dni, za wyjątkiem trimestru czwartego, który posiadałby ostatni miesiąc również 31-dniowy. Rok rozpoczynałby się dniem 1.I, który zawsze byłby niedzielą; ostatni dzień roku mógłby — w myśl projektu — być nazwany dniem św. Sylwestra. W roku przestępnym 92 dni zamiast normalnych 91 liczyć ma również trimestr 2-gi. Projekt przewiduje również ustalenie daty Wielkiej Nocy. Według projektu święto to przypadałoby zawsze na niedzielę następującą po drugiej sobocie kwietnia. Stolica Święta w odpowiedzi na uczynione jej zapytanie zakomunikowała, że nie przewiduje żadnych przeszkód dogmatycznych w sprawie reformy kalendarza. Ojciec św. zaznaczył tylko, że ruchomość daty świąt Wielkiej Nocy jest zabytkiem dawnych czasów i tradycja ta cieszy się naogół przywiązaniem wiernych. Papież uważa przeto, że zmiana wymagałaby specjalnie ważnego powodu. (KAP).

Bojówki republikańskie

RÓWNIEŻ BĘDĄ ZLIKWIDOWANE

BERLIN, 16.4. — Po rozwiązaniu bojówek hitlerowskich przyjdzie wkrótce, jak się zdaje, kolej na inne organizacje o zabarwieniu wojskowem. Prezydent Rzeszy Niemieckiej Hindenburg skierował dziś rano pismo do niemieckiego ministra spraw wewnętrznych Groenera, dotyczące „Żelaznego Frontu" i republikańskiej organizacji „Reichsbaner". Prezydent domaga się od ministra, by ten zbadał zarzuty, jakie z różnych stron są wytaczane pod adresem obu organizacyj.

„Niemożna pozostawić wrażenia — pisze Hindenburg — że w Niemczech istnieją różne prawa, zależne od politycznego zabarwienia związków likwidacyjnych przez władze".

Odpowiedź ministra Groenera jest oczekiwana w berlińskich kołach politycznych z wielką niecierpliwością.

Dwie niedziele

W TYGODNIU.

NOWY JORK, 16.4. Prezydent Hoover wniesie do senatu projekt wprowadzenia 5-dniowego dnia pracy. Reforma ta zmierza do częściowego zmniejszenia bezrobocia.

W kołach zbliżonych do senatu panuje przekonanie, że zmniejszenie dni pracy objęłoby przedewszystkiem urzędu państwowe.

„W sprawie regulowania obrotu węglem".

Znamieniem dzisiejszych czasów jest przytępienie opinji publicznej na fakty, któreby w innych warunkach wywołały bardzo mocne echo. Wiele wydarzeń przechodzi bez najmniejszego wrażenia. Przygnębieni kryzysem ludzie patrzą tylko na to, co jest dzisiaj, troszcząc się o to, co przyniesie dzień jutrzejszy; niewiele myślą o głębszych zmianach, zachodzących w naszem życiu społecznem i gospodarczem. Nie robią większego wrażenia nawet nowe bankructwa, nowe niewypłacalności: a już o zasady życia zbiorowego, o kierunek polityki gospodarczej rządu, zdają się nie dbać nawet ci, którzy zmiany tej polityki odczują na własnej skórze.

Wyszedł przed kilku dniami dekret węglowy: „Rozporządzenie Prezydenta w sprawie regulowania obrotu węgla". Rozporządzenie niezwykle doniosłe. Można było oczekiwać, że prasa rządowa i rząd popierająca uderzy w trąby reklamy, że w każdym razie oceni w pełni doniosłość tego kroku. Ale ta prasa milczy — traktuje ten dekret tak, jak zwyczajne, doraźne zarządzenie rządu. A przecież ci, którzy zarzucają rządowi brak programu, znajdują w tym dekrecie odpowiedź, przynajmniej w dziedzinie zagadnień ustroju gospodarczego. Milczą również naogół sfery gospodarcze, milczą konserwatyści sanacyjni, z wyjątkiem dziennika, w którym bezpośrednio zainteresowany jest przemysł węglowy — ten już nie może milczeć.

Wspomniany dekret, wydany na podstawie ustawy o pełnomocnictwach oddaje ministrowi przemysłu i handlu prawo „regulowania i kontroli obrotu węglem". To znaczy, że władza administracyjna przejmuje na siebie te zadania, które dotychczas do niej nie należały. W szczególności ma prawo kontrolować wydobycie, zapasy i zbyt węgla na kopalniach zarówno pod względem administracyjnym jak i handlowym (art. 1 p. a). Wynika z tego, że ten dekret obejmuje nietylko obrót handlowy węglem w ścisłem wyrazu znaczeniu, lecz również i produkcję węgla. Jeżeli bowiem kontrola dotyczy wydobycia i zapasów węgla, władza administracyjna oznacza rozmiary produkcji: oznaczając jej rozmiary, określa jej kierunek, rentowność, stopień zatrudnienia itd.

Najważniejszem pytaniem jest, kto reguluje ceny węgla. System kształtowania się cen rozstrzyga o podstawach ustroju gospodarczego. Otóż do władzy administracyjnej należy normowanie zbytu węgla na rynku krajowym zarówno ogólnie, jak i dla poszczególnych kopalń, a w szczególności regulowanie cen w sprzedaży na rynek krajowy (art. 1 p. c). Ponadto w razie „braku węgla" organy Ministerstwa spraw wewnętrznych wyznaczają kontyngenty dla poszczególnych ośrodków i składnic węgla i sprawują nad niemi kontrolę. A zaś wszelkie inne zagadnienia mogą być regulowane przez przymusowe kartele, których statuty zatwierdza lub nadaje minister przemysłu i handlu. On sprawuje kontrolę nad całą produkcją i zbytem, on ma w ręku jurysdykcję nad producentami i pośrednikami, on może skazywać ich na więzienie, z ominięciem drogi sądowej.

Tytuł omawianego rozporządzenia z mocą ustawy jest zbyt skromny: „w sprawie regulowania obrotu węglem". Używając terminologji zagranicznej, możnaby powiedzieć, że ten dekret wprowadza nacjonalizację kopalń i handlu węglem, że urzeczywistnia postulat, który wysunęła Labour Party w Anglji, ale nie potrafiła go przeprowadzić w czasie swoich rządów. Władza administracyjna jest wszechwładnym panem przemysłu węglowego. Bardzo wiele może robić bezpośrednio, a wszystko inne przeprowadzić w sposób pośredni, przez normowanie ceny, względnie przez przymusowy kartel, którego statut sama nadaje przemysłowi węglowemu. Oczywiście, że w praktyce uregulowanie tej gałęzi produkcji przez państwo może przybrać różne postaci, zakres normowania jej przez państwo może być rozmaity. Ale zasada, którą ten dekret przeprowadza, jest niedwuznaczna. Oznacza ona poprostu przejęcie tego przemysłu przez państwo, jego upaństwowienie. Przedsiębiorcy węglowi w ramach tego dekretu nie są już przedsiębiorcami we właściwem rozumieniu wyrazu. Nie mają oni już inicjatywy. Zostają tylko posiadaczami kopalni, którzy otrzymują rentę, wyznaczoną im przez państwo.

Innemi słowy, w jednej najważniejszej może gałęzi produkcji, bo w przemyśle węglowym, w produkcji podstawowej dla całego życia gospodarczego, została wprowadzona t. zw. gospodarka planowa, której zasadniczym zwolennikiem jest obóz socjalistyczny. Nie znaczy to, że dekret węglowy będzie wykonywany w duchu socjalistycznym. Być może, iż przyniesie on korzyść nie robotnikom, lecz biurokracji przemysłowej, zatrudnionej w kartelach i zwyczajnej państwowej biurokracji, kontrolującej te kartele. W podobny sposób już parę tygodni temu został uregulowany przez ustawę przemysł naftowy. Gdy się już raz weszło na tę drogę, trzeba brnąć po niej dalej. Ale niedługo to potrwa, gdyż te eksperymenty skończyć się muszą bankructwem.

R. RYBARSKI.



Przed „brunatnym domem" w Monachjum w pasie rozbrojenia bojówek hitlerowskich przez policję.

Rezygnacja i ponowny wybór
marszałka Sejmu śląskiego.

W piątek popołudniu odbyło się posiedzenie Sejmu śląskiego pod przewodnictwem marszałka Wolnego.

Na porządku dziennym znajdował się szereg projektów nowych ustaw.

Przy trzecim punkcie porządku dziennego, mianowicie przy dyskusji nad projektem ustawy o urzędnikach i niższych funkcjonarjuszach biura Sejmu śląskiego, **wybuchł ostry konflikt pomiędzy marsz. Wolnym a klubem prorządowym**, który w rezultacie doprowadził do niespodziewanej rezygnacji marsz. Wolnego z jego stanowiska.

W dyskusji nad wymienionym projektem zabrał głos imieniem klubu sanacyjnego pos. Witczak i oświadczył, że ustawa ta daje znaczne prerogatywy marszałkowi Sejmu śląskiego w stosunku do urzędników i funkcjonarjuszy biura sejmowego, klub prorządowy nie będzie głosował za tą ustawą, ponieważ pomiędzy marsz. Wolnym a klubem prorządowym istnieje niezałatwiony spór regulaminowy.

Po tem oświadczeniu odbyło się głosowanie nad ustawą, którą większością głosów przyjęto.

Po głosowaniu zabrał głos marsz. Wolny i oświadczył, iż uważa deklarację pos. Witczaka za wyrażenie mu votum nieufności. Wyciąga z tego konsekwencje i rezygnuje z godności marszałka.

Po tej rezygnacji zaprosił do przewodnictwa drugiego wicemarszałka pos. Kędziora (Ch. D.). Wicemarszałek Kędzior objął przewodnictwo obrad, a marszałek Wolny usiadł na fotelu poselskim między posłami Chadecji.

Rezygnacja wywołała poruszenie i na sali sejmowej i na galerji. Pod przewodnictwem wicemarsz. Kędziora załatwiono wszystkie dalsze punkty porządku dziennego. Po wyczerpaniu porządku dziennego wicemarsz. Kędzior postawił nagły wniosek o rozszerzenie porządku dziennego, mianowicie o ponowny wybór marszałka Sejmu.

Większością głosów przyjęto nagły wniosek w przedmiocie wyboru marszałka.

Wicemarsz. Kędzior zarządził pauzę. Po pauzie klub prorządowy na sali sejmowej się nie zjawił.

Głosowanie nad ponownym wyborem marszałka odbyło się więc bez udziału posłów klubu prorządowego. Jedynym kandydatem był p. Wolny. Oddano 27 głosów. Wszystkie głosy padły na dotychczasowego marszałka Wolnego.

Przyjął on wybór, dziękując za niego oświadczył, że kierować się będzie nadal bezstronnością.

Pretensje klubu sanacyjnego do marszałka Wolnego wywołane zostały tem, że marsz. Wolny w czasie swej dwukrotnej nieobecności powierzył przewodnictwo wicemarszałkowi Kędziorowi z Ch.D., a nie wicemarsz. Dąbrowskiemu z klubu sanacyjnego.

Prasa niemiecka o Hitlerze
po wyborach prezydenta Rzeszy.

Większa część organów prasy niemieckiej twierdzi, iż przyrost głosów, jaki otrzymał Hitler w drugiem głosowaniu zawdzięcza on komunistom, którzy przerzucili część swoich ludzi na prawo.

Organ agrarjuszy i nacjonalistów „Deutsche Allgemeine Zeitung" oblicza, że za Hitlerem głosowało 500 do 700 tysięcy komunistów, którzy przeszli z obozu Thälmanna do obozu Hitlera. „Germania", organ centrum katolickiego i kanclerza Brüninga, pisze: „Narodowi socjaliści osiągnęli już granicę maksymalną swej rozlewności. Obecnie nie mają już nic więcej do zdobycia. Teraz fala hitlerowska może tylko odpłynąć. Wynik głosowania powtórnego przyniósł Hitlerowi i jego sztabowi najnieprzyjemniejszą niespodziankę: okazało się, że sukces swój zawdzięczają oni setkom tysięcy wyborców komunistów, którzy głosowali za Hitlerem. W ten sposób okazało się, że oba skrajne skrzydła — czarne i czerwone — zbliżyły się do siebie na terenie ideologji przewrotowej".

Nawet organ hitlerowców, berliński „Der Angriff", zadaje kłam twierdzeniom Hitlera, że nie otrzymał on ani jednego głosu komunistycznego, i pisze: „W Berlinie Hitler otrzymał sukurs z obozu Thälmanna, gdyż tutaj właśnie liczba kartek wyborczych, oddanych przez komunistów na Thälmanna spadła znacznie".

Dla względów taktycznych Hitler może się wypierać przed opinją sukursu, jaki otrzymał ze strony komunistów, fakty jednak potwierdzają zdanie „Germanji" i innych pism niemieckich.

Jak Hitler sam się zagalopował podczas akcji wyborczej, stwierdza ciekawy ustęp z jego mowy, wygłoszonej na wiecu agitacyjnym w Norymberdze. Mówił on:

„Gdybym przyszedł na świat zrządzeniem losu o 10 lat wcześniej, byłbym zgniótł socjaldemokrację jeszcze w czasie wojny i powalił ją u stóp feldmarszałka Hindenburga, a wówczas Niemcy byłyby może wyszły zwycięsko z walki".

W czasie najgorętszej kampanji agitacyjnej, adjutant Hitlera, Goebbels, tak pisał o podróżach swego „wodza" po Niemczech:

„Wyjeżdżając z Monachjum w aucie na zebranie przedwyborcze, Hitler napełniał zawsze kieszeń swego palta pudełkami papierosów, a w każdem z nich znajdowała się dwu lub trzymarkówka. Auto zatrzymywało się często na szosie, obok każdej grupy przechodniów. Krótka rozmówka, i ten lub ów otrzymywał w prezencie pudełko papierosów. Często zdarzało się, iż z radością stwierdził obdarowany, że mówił ze swym „wodzem".

Hitler wcale umiejętnie naśladował Kronprinza, który w czasie wojny nie pokazywał się na froncie, ale zato rozjeżdżał często autem na tyłach i rozdawał napotkanym żołnierzom w prezencie paczki papierosów, których całą skrzynię woził ze sobą.

Wbrew przyrzeczeniu zachowania neutralności politycznej, którą złożył swego czasu Stresemannowi, Kronprinz oświadczył się jednak publicznie za Hitlerem. Nietylko platonicznie, gdyż z Doorn wysłano wielkie sumy na koszty akcji prohitlerowskiej.

Z DNIA.

GEN. ŻELIGOWSKI O „RADOSNEJ TWÓRCZOŚCI".

Gen. Żeligowski, zastanawiając się w wileńskim „Słowie" nad przyczynami kryzysu rolnego dochodzi do takiej konkluzji:

Gospodarstwa rzadziej bankrutują na skutek nieumiejętnego kierownictwa, bądź też dlatego, że część ziemi leżała odłogiem, lub nie robiono żadnych ulepszeń, a więc meljoracyj, nie stosowano nawozów sztucznych, nie ulepszano hodowli zwierząt. Gospodarstwa przeważnie bankrutują w tych wypadkach, gdy stawiały kartę na kulturę rolną. Notujemy z przerażeniem nonsensowny fakt, że kultura rolna w Polsce nie stała się dźwignią gospodarstwa rolnego, lecz jej kulą u nogi. Gdzież należy szukać odpowiedzi, która nam wyjaśni przyczynę tej tragicznej prawdy? Szereg zawiłych teoretycznych tłumaczeń sedna sprawy nie wyjaśnia nam dostatecznie.

Może w pierwszych latach naszej państwowości nie byliśmy dostatecznie oszczędni i pracowici? Sądzę, że jeżeli chodzi o oszczędność, to historja zrobi nam zarzut. W szczególności w niektórych warstwach nie była ona naszą cnotą.

Gen. Żeligowski stwierdza rzecz ogólnie znaną, której wyjaśnienie jest pozornie dziwne: jakto gospodarstwa, które więcej inwestowały, są w gorszem położeniu?

Jednak z punktu widzenia zasad zdrowej ekonomji rzecz dziwna nie jest, bo wszelkie nawet bardzo pożyteczne inwestycje winna poprzedzić kalkulacja czy się one będą opłacały.

Kordjan i Cham.

Leon Kruczkowski — KORDJAN I CHAM — Kraków — 1932 — Gebethner i Wolf.

Autor w przedmowie zapowiedział, że „Kordjan i Cham“ jest powieścią dokumentarną, którą zmontował na materjałach historycznych, a przedewszystkiem na jedynym pamiętniku chłopa z doby Królestwa Kongresowego tj. na Kazimierza Deczyńskiego „Opisie życia wieśniaka polskiego“ (1800—1838). Zgodnie z przeświadczeniem autora, że powieść z romansem, tabulą i bohaterami jest dziś zdyskredytowana, „Kordjan i Cham“ jest raczej literacko ożywioną kroniką opisywanych zdarzeń, związaną w całość czerwoną — możnaby powiedzieć — nicią walki klasowej, którą autor koniecznie chce rozegrać w latach tuż przed wybuchem powstania listopadowego.

Z tą myślą, mając za przewodnika wymieniony pamiętnik chłopski, wkracza śmiało autor w warunki życia społecznego Królestwa Kongresowego. Orjentuje się w nich, a intuicja historyczna pozwala mu widzieć każdy szczegół z przeszłości w żywym kształcie. Wybrał tych szczegółów i faktów tyle, ile ich potrzebował do ożywienia pamiętnika K. Deczyńskiego i stworzenia problemu klasowego z codziennej krzywdy chłopskiej.

W tej konstrukcji społecznej powieści tkwi błąd historyczny. Walka klasowa jako problem była wynalazkiem późniejszym. Nie znaczy to, by położenie włościan w b. Królestwie Kongresowem nie było ciężkie, by nie wyzyskiwali ich bezwzględnie dziedzice i dzierżawcy w rodzaju Czartkowskiego z Brodni. To też, o ile zbieranie i ujawnianie krzywdy chłopskiej w poszczególnych świetnie i z dużem poczuciem realizmu napisanych fragmentach opowieści ma poczucie prawdy historycznej i obyczajowej, o tyle sam problem klasowy objawił się w formie, która dowodzi uogólniania faktów tam, gdzie mógł się zdarzyć tylko jakiś poszczególny epizod.

Akcja opowieści Kruczkowskiego rozgrywa się między Brodnią w województwie Kaliskiem a Warszawą. W Brodni gospodaruje dzierżawca rządowy Czartkowski, gnębi chłopów nadmierną pańszczyzną i zbiera gotówkę na wykupno wsi. W kieracie jego gospodarki żyje chłop Deczyński, a tę jego jak również całej gromady dolę silnie odczuwa syn jego Kazimierz Deczyński. Między dworem a chłopstwem toczy się cicha walka, w której po jednej stronie czynny jest bat ekonomski, z drugiej skamlanie chłopskie na krzywdę. Jako świadomy czynnik buntu chłopskiego występuje Kazimierz Deczyński, który dochrapał się stanowiska nauczyciela wiejskiego. Pisze skargę do rządu na krzywdzenie chłopów przez Czartkowskiego. W walce tej oczywiście przegrywa i bezprawnie pozbawiony stanowiska oddany zostaje przez Czartkowskiego do wojska.

Kulminacyjnym punktem klasowego starcia się dwóch światów jest scena spotkania się żołnierza z drugiego pułku piechoty Kazimierza Deczyńskiego z podchorążym Felusiem Czartkowskim, synem właściciela Brodni. Spotkali się w chwilę po wybuchu powstania listopadowego na rogu ulicy Ordynackiej w Warszawie. Młody Czartkowski — w którym autor widzi wzór Kordjana Słowackiego — wyskoczył z kolumny podchorążych, która niosła w miasto rewolucję, ku idącemu trybunowi ludowemu w mundurze żołnierza.

— Bracie żołnierzu! Nuże z nami! — zawołał potrząsając gwerem.

Spojrzeli sobie w twarze. Poznali się.

— Dokąd? — mruknął Kazimierz.

— Z nami! Wrogowi moskiewskiemu do piersi uderzyć żelazem!

— Nie znam wroga moskiewskiego...

— Na Boga! Czyś oszalał Deczyński!

— Przytomnie mówię... Któż jest wróg?... Ten, co gnębi i jarzmi...

— Moskal!

— To szerokie słowo!... Nie znam...

— Car!

— Nie znam cara!

Łuna rewolucji narodowej pali się, a na ulicy Ordynackiej żołnierz Kazimierz Deczyński, chłop z Brodni, rozgrywa swój dramat klasowy. Mojego ojca twój ojciec batogiem wychłostał... — woła Deczyński i wraz pada na bruk pod uderzeniem gweru podchorążego „Kordjana“ z Brodni.

Należało dosłownie pokazać ten klasowy epilog i ostatnią porażkę trybuna ludowego Deczyńskiego, którą autor zakończył swą powieść, nic więcej nie mając do powiedzenia o t. zw. kwestji chłopskiej, która miała pewien swój walor w dziejach powstania listopadowego.

Zarzut jednak, że autor nie tworząc całości, ożywił tylko fragmenty pamiętnika, byłby nie na miejscu, gdyż takie było jego zamierzenie. Natomiast szukając miary historycznej dla uczuć chłopskich, z których formował literacki front klasowy w ówczesnych czasach, stwierdzić należy, że jakkolwiek w szeregach armji Królestwa Kongresowego było 90 proc. synów chłopskich, Deczyńscy bili się jak lwy, ścieląc trupami swymi pola Ostrołęki, Wawru i Woli, a żaden z nich nie miał obciążonego tornistra bagażem klasowym z tej prostej przyczyny, że go wówczas nie było.

Jakkolwiek intencja klasowa autora załamała się w perspektywie wypadków listopadowych pewnym dysonansem epizodycznym, a przez to i sama opowieść w swej społecznej konstrukcji stanowi ideowy dysonans, który może sam autor świadomie rzucił na ekran współczesnej rzeczywistości, „Kordjan i Cham“ jest książką o dużej wartości literackiej. Operując swobodnie jędrnym językiem i władając znakomicie techniką słowa, autor stworzył rzecz wybiegającą poza ramy przeciętności, wykazał wielką intuicję twórczą i oryginalny talent. Odnosi się wrażenie, że „Kordjan i Cham“ to rewja sił Kruczkowskiego, to jego poważne seminarjum literackie, po którem talent jego przejdzie do twórczości konstruktywnej i skoncentruje się w pracy, która w całości ujawni kwiące w nim walory twórcze.

T. Op.

POZNAJ AMERYKĘ!

SAME WYCINKI Z GAZET.

Od pewnego czasu Adolf Nowaczyński drukuje w „ABC“ zestawienie z wycinków gazet amerykańskich, które dają obraz... życia amerykańskiego. Obrazki te są tak ciekawe, że warto się z niemi zapoznać i dajemy przeto fragment tych zestawień wycinków gazetowych z ostatniego artykułu A. Nowaczyńskiego. Red.

NAJŚCIE NA „SPEAKEASY“.

Federalni agenci ubiegłego wtorku zrobili najście na znaną „speakeasy“ Connie's Tavern na Broadway'u przy 95 ul., którego wynikiem było wytoczenie z piwnicy tego zakładu wielu beczek piwa i innych likworów. Najście miało miejsce o 6 godzinie wieczorem, gdy restauracja była pełna ludzi przy wieczornym posiłku. Oprócz Connie's Tavern agenci splądrowali jeszcze pięć kawiarni, sodowni i innych przybytków jedzenia i picia w New Yorku, gdzie się dobrze obłowili zakazanym towarem.

TAKŻE „SYNDYKAT“?

Sześciu mężczyzn, wśród tych jeden były asystent prokuratora stanowego, aresztowano w ubiegłą sobotę jako członków jednej wielkiej szajki porywaczy, którzy groźbami wymusili w ostatnim roku około pół miljona dolarów od bogatych chicagowian.

Ludzi tych rozpoznali w biurze prokuratora stanowego ci, którzy padli ofiarami. Szajka porywała upatrzonych zgóry, trzymała ich następnie w domu Sangera i oznaczała okup, jaki musieli zapłacić. Jednego z porwanych, Leona Gansa, członkowie szajki torturowali przez dwadzieścia cztery godziny, przypiekając go rozżarzonemi szpilkami, aby powiedział, jakich ma przyjaciół, którzyby złożyli za niego żądaną sumę pieniędzy.

W SENACIE STANU VISCONSIN...

Jak wiadomo, w toku sprzeczki w senacie stanowym w ubiegłym tygodniu, senator Władysław Polakowski wyzwał senatora Bernharda Gettelman'a na pojedynek na pięście, ze zrozumieniem, że walka odbędzie się publicznie i dochód z opłat wstępu będzie przeznaczonych na cele dobroczynne.

Gettelman miał przyjąć wyzwanie do walki i senator Polakowski zaraz rozpoczął się trenować, aby był fizycznie przysposobiony na ten mecz.

Obecnie jednak okazuje się, że Gettelman sprzeciwia się wystąpieniu w walce publicznej, że względu na „poszanowanie i honor“ z jakim ogół obywatelstwa odnosi od senatora i ponieważ powaga tego stanowiska musi być podtrzymana, a nie narażona na zniewagę publiczną.

W innych słowach, Gettelman powiedział Polakowskiemu, że nie licowałoby to z jego powagą, gdyby stanął do walki publicznej z nim, ale jeżeli koniecznie pragnie on się porachować z nim na pięście, to walka ma odbyć się prywatnie.

„Jeżeli senator Polakowski czuje się obrażony, to zadośćuczynię jego żądaniu i stanę do walki z nim, ale z zastrzeżeniem, że nie ucierpi na tem powaga mojego urzędu jako senatora“, powiedział senator Gettelman

Senator Polakowski powiedział, że do tego czasu otrzymał 200 zgłoszeń o bilety wstępu i dlatego chce, aby walka odbyła się publicznie i by dochód przeznaczono na cel dobroczynny. Senator Polakowski waży 200 funtów, a jego przeciwnik — 181.

„BIAŁE KRUKI“.

W salonach amerykańskiego T-wa Sztuk Pięknych odbyła się licytacja bardzo rzadkich książek z bibljoteki markiza Lotiana, angielskiego podsekretarza stanu.

Przeznaczone na sprzedaż publiczną książki i rękopisy okazały się taką rzadkością, że nawet dla Nowego Jorku sprzedaż ta okazała się niebywałą sensacją. Setki bogatych amatorów zgrupowały się w salach Towarzystwa. Ceny skakały z zawrotną szybkością jakgdyby żadnego kryzysu ekonomicznego nigdy nie było. Walka była do tego stopnia zacięta, że formalnie wydzierano sobie z rąk te „białe kruki“. Za egzemplarz starożytnego psałterza zapłacił znany kolekcjonista dr. Rosenbach miljon dwieście tysięcy franków. Mniej więcej taką samą cenę osiągnął starożytny anglosaski manuskrypt „Miasto Święte“ Augustyna.

Książka Boccaccio „O zrujnowaniu arystokracji“ została nabyta za miljon franków.

PARADA NAGICH KOBIET?

Bezrobotne kobiety w Brisbane wysłały rządowi niebyle jaką pogróżkę. Kobiety zapowiedziały bowiem, że jeżeli ministerstwo pracy i przemysłu nie zajmie się ich sprawą, to urządzą olbrzymi pochód po ulicach miasta zupełnie nagie. Policja państwowa otrzymała wobec tego polecenie, by zastosowała wszelkie możliwe środki, by zapobiec tej nagiej paradzie, lecz liczba bezrobotnych kobiet jest tu tak olbrzymia, że władze wątpią, czy będą w stanie aresztować wszystkie, jeżeli wykonają one swą pogróżkę i wyjdą nagie na ulicę Kobiety te brały już udział w nader charakterystycznej demonstracji i zachodzi przypuszczenie, że gotowe są i na wykonanie tych ostanich pogróżek. Kobietom łatwiej znaleźć sposób prowadzenia walki z władzami, ale czy ten ostatni sposób będzie korzystny, wkrótce się okaże.

BURMISTRZ A BEZROBOTNY PIĘŚCIARZ.

CHICOPEC, MASS. — Mayor Antoni Słonina ma czarne oko i dwa wybite zęby, gdyż przegrał w walce pięściarskiej z Sylwestrem Zigarowskim, znanym pod nazwą „Kid Wagner“ jako atleta ciężkiej wagi. Gdy atleta zobaczył mayora na chodniku przed ratuszem zwymyślał go głośno, że nie dotrzymał mu obietnicy dania mu pracy miejskiej. Wywiązała się walka pięściarska z powyżej opisanym nieprzychylnym dla mayora rezultatem, ponieważ jego przeciwnik miał korzyść wagi i wieku. Mayor Słonina zaprzysiągł przeciw Zigarowskiemu warant za pobicie i napaść, a na stacji policyjnej pięściarz nie miał szczęścia, bo musiał złożyć 100 dolarów kaucji, jako gwarancję, że stawi się na przesłuchaniu w sądzie okręgowym.

Tam gdzie nie cenią życia.

Ludzie, którzy nigdy nie dotknęli lądu.

Armaty japońskie, które grzmiały pod Szanghajem jeszcze tak niedawno, przepłoszyły z szerokiej rzeki Jang Tse kilkudziesięciotysięczny ród rybaków, rodzących się, żyjących i umierających na swych łodziach, zwanych dżonkami. Skutkiem starożytnego prawa, że rybakom nie wolno posiadać ziemi, co z czasem przerodziło się w zabobon religijny, wielu z pośród tych rybaków ogóle w całem swem życiu nie było na lądzie, ani nawet lądu nie dotknęli, obawiając się, że to będzie czynem bezbożnym i przynoszącym nieszczęście. Prawdziwy, „czystej krwi“ rybak słodkich wód w Chinach, nie zna innej ojczyzny oprócz desek swej dżonki i nędznej budy, skleconej na łodzi, służącej za mieszkanie całej rodzinie.

Wody rzek chińskich roją się od ryb, a zresztą przy znanej skromności wymagań życiowych Chińczyków, nawet skromny połów wystarcza, by cieszyć się życiem, pełnem uroku, pomimo nędzy. W portach większych miast i małych miasteczek, drugie miasto stanowi labirynt łodzi zamieszkanych przez rybaków, a czasem i przez biedotę „lądową“ na wodzie szukającą taniego kąta na legowisko.

Znaczna część dżonek, przepędzona z Szanghaju, popłynęła w górę rzeki, zagęszczając tam nawodne dzielnice. Część zaś nawodnych budowli w pobliżu Szanghaju, budowanych na palach wbitych w koryto rzeki, została zmieciona granatami, reszta ocalała, pomimo piekielnych warunków, stale zamieszkana, nawet w czasie najostrzejszego bombardowania.

Dzielnice nawodne w Chinach, to siedlisko zbrodni i rozpusty. Można tam dostać, za niską opłatą, piękne dziewczyny chińskie, za nieco wyższą opłatą można tam wypalić fajkę opium w najpodrzędniejszej palarni, już zupełnie za darmo można dostać nożem w serce, bądź to w razie kłótni, bądź w razie podejrzenia, że się jest posiadaczem czegoś cenniejszego. A cenę w tem środowisku, przewyższającą cenę życia ludzkiego, ma nawet najlichsza moneta miedziana lub drobiazg codziennego użytku. Ale w Chinach, gdzie ludzi rodzi się dziennie, jak królików, śmierć jednych jest tylko ulgą dla drugich i nie wywołuje większego żalu.

Te tajemnicze dzielnice chińskie, pełne lokalnego folkloru nęcą europejczyków, radych zażycia rozpusty w tem dziwnem środowisku. Dla takich amatorów, bogatych i wpływowych, przedsiębiorcy pobudowali specjalne domy nawodne, gdzie niby w czysto rybackich palarniach, można zaznać rozkoszy, nie narażając się zbytnio na niebezpieczeństwo życia. Zato należy tam baczyć na kieszeń. Policjanci, utrzymujący kontakt z przedsiębiorcami portowych palarń i domów rozpusty, obliczonych na zamorskich klijentów, bronią ich dyskretnie przed uderzeniem noży, lecz pomagają często w oskubaniu ich do suchej nitki.

Na wodach rzek w głębi Chin dżonki narażone są ustawicznie na rabunek ze strony korsarzy rzecznych. Wprawdzie istnieje policja rzeczna, ale pilnuje ona raczej większych okrętów, małe dżonki zaś, zostawione są swemu losowi. Obrabowany ze swego skromnego mienia właściciel dżonki o ile zdoła ujść z opresji z życiem, sam dla ratowania się od śmierci głodowej, staje się z kolei piratem. Ostatecznie odbiera o innych to, co mu zrabowano, a że przy takiej imprezie zginie kilku ludzi, to mała strata. I tak w przeludnionym kraju ciężko wyżyć, a łona kobiet chińskich są stale pełne błogosławieństwa i szczerby w liczbie ludności zapełniają się z nadwyżką.

KRONIKA TYGODNIOWA.

BAL, KTÓREGO NIE BĘDZIE.

Zwykły, czy też, jak obecnie, zielony karnawał nie jest najlepszym i jedynym okresem zabaw, o których się czyta w komunikatach, a na których się z zasady i z biedy nie bywa. Podłużna koperta z giętkim wewnątrz kartonem zaproszenia na bal, spada nieodpieczętowana do kosza, świadcząc temsamem, że na balu, jak na loterji, co drugie zaproszenie wygrywa i to najczęściej stawkę w postaci biletu wejścia względnie ofiary zamiast udziału w imprezie. Dotyczy to zarówno balów we frakach, jak i rautów w ciemnych garniturach oraz pospolitych zabaw tanecznych w jasnych marynarkach i zielonych krawatach przy miękkich i wymiętoszonych kołnierzykach.

Są jednak czasem rozsądne zaproszenia na bale, których nie będzie. Oto w ostatnich dniach setki osób w Zagłębiu otrzymało zaproszenie na Bal Liljowy, organizowany na dochód Łękawy Harcerskiej. Zaproszenie rozpoczyna się od słów:

— Ciężkie przesilenie gospodarcze, którego jesteśmy świadkami i uczestnikami, sprawia, że doroczny **Bal Liljowy**, którego dochód wyrównywał niedobór w budżecie Łękawy Harcerskiej, w roku bieżącym nie mógł być zorganizowany.

W dalszym ciągu Komitet apeluje do JWPP. o złożenie datku na cel powyższy. Tak więc zaproszenie to nie jest tak straszne jakby to z jego formatu i druku wypadało, bo nie czyni irytującej propozycji spędzenia całej nocy w zaduchu i kurzu sali tanecznej, ale poprostu w uprzejmej i przekonującej formie prosi o datek na cel piękny i niewątpliwie godny największego poparcia.

Ponadto zaproszenie to jest mimowolną satyrą na wszelkiego gatunku społeczno - dobroczynne wieczory taneczne, na których w pierwszej parze sunie duży koszt z jeszcze większą nudą.

Od czasu, jak bal przestał być terenem, na którym zapobiegliwa mamusia mogła znaleźć mężów dla córek i w tym jeszcze karnawale awansować na teściową, bal zatracił swój sens praktyczny, który mu dawał rumieńce życia i powodzenie w tańczącem społeczeństwie. Gdy zaś wskutek głębokich zmian obyczajowych, córki nie czekają już na wprowadzenie w świat przez salę balową, ale weszły weń przez codzienną pracę przy wspólnym warsztacie z mężczyznami, rola balu spadła do zera, a nawet poniżej, jeżeli się zważy chłód, panujący na tych zebraniach z muzyką i tańcami. Wówczas to silniej, niż kiedykolwiek, poczęto podkreślać społeczny charakter zabaw tanecznych: a to na głodnych, to znów na chorych, albo na dzieci, lub też dla odmiany na starców, czasem na przepracowanych, częściej na bezrobotnych. Ale to nic nie pomaga. Na imprezach tych najczęściej jest pusto, a jeżeli nawet zejdzie się sporo osób, to się one niewidocznie ale niemniej pewnie i głęboko nudzą.

Nie można się dziwić... W dobie haseł o życiu ułatwionem nagle trzeba wdziewać koszulę z twardą deską na przodzie, czyli tak zwanym gorsem, który mógłby już dawno podzielić los gorsetów. Ponadto włożyć trzeba twardy kołnierzyk i dziwacznie skrojony mundur balowy, zwany frakiem. Do tego humorystycznego kompletu dołącza się jeszcze z reguły za ciasne lakierki. Potem męczennik nałogu balowego, czy rautowego podąża na salę, na którą codziennie jest wstęp bezpłatny, a akurat w dniu imprezy trzeba zapłacić za bilet wejścia 5, albo 17 złotych. Na tak suto opłaconej sali usłyszy muzykę gorszą niż codziennie przez radjo prawie za darmo. Przy bufecie musi pić i jeść po cenach podwyższonych, bo to „na cel". Niepodobna się dopatrzeć stron dodatnich balów i rautów, bo ani goście nie znajdują prawdziwej zabawy, ani organizatorowie dochodu, opłacającego ich kłopoty i fatygę.

Dlatego z uczuciem ulgi i prawdziwego uznania wobec organizatorów Balu Liljowego dla ich orjentacji w zmianach współczesnej psychologji balowej, czyta się to niezwykłe i prawdziwie społecznie pomyślane zaproszenie. Kto wie, czy za lat dziesięć, albo sto dziesięć, nie pozostaną po balach tylko takie właśnie zaproszenia. Będą one, jak wiszące z tyłu poły fraka, a które ciągle są, ale już rzadko kto wie i pamięta, jak doszło do tego, że pozostały one w stanie szczątkowym. Podobnym śladem królujących kiedyś zabaw tanecznych pozostaną zaproszenia na bale, których już nie będzie.

Bal Liljowy nieurządzany jest na dochód harcerstwa, a więc młodzieży. Jest w tem pewien symbol, że właśnie przyszłe pokolenie ma zrealizować rozsądniejszy sposób wspólnej zabawy.

Ale najważniejsze są pierwsze słowa zaproszenia: Ciężkie przesilenie gospodarcze itd. — Dość trudno jest i trochę nie wypada udawać rozbawionego, kiedy naprawdę najmniej odpowiednia chwila do śmiechu i tańca. Dlatego zaproszenie na Bal Liljowy ma również niemałe znaczenie wychowawcze. Któż był do tego bardziej powołany jak nie kierownicy harcerstwa?

Na sali hojnych ofiar „Balu Liljowego" nikogo nie powinno zabraknąć.

K. Ć—rk.

Wielkie hale targowe

staną w niedługim czasie w Sosnowcu.

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy artykuł inż. Michla, w którym, między innemi, poruszana była aktualna kwestja handlowej fizjonomji Sosnowca. Wiadomo bowiem, że do Sosnowca codziennie przyjeżdża po kilka tysięcy osób ze Śląska po zakupy, a tymczasem pod względem urządzeń targowisk panuje zupełny chaos, nieladu. Powstają targi, bazary, bez żadnego planu urządzeniami swemi odbiegający od najprymitywniejszych wymagań sanitarnych, hygienicznych nie mówiąc już o tem, że pod względem urządzeń handlowych są to również prymitywy.

Jak się dowiadujemy, niedługo Sosnowiec otrzyma nowocześnie urządzone hale targowe na wzór hal istniejących na zachodzie. Hala taka wybudowana zostanie przy ul. Sienkiewicza, tam, gdzie znajdowała się fabryka szkła. Odpowiednie plany zostały już opracowane przez inż. arch. Wąsa i przedłożone Magistratowi. Organizatorowie w projekcie swym przewidują poszerzenie ulicy Sienkiewicza o 2 i pół metra, odstępując na ten cel część terenów należących do szklarni. Przeprowadzona zostanie zupełnie nowa ulica od ulicy Szklarnianej do Sienkiewicza, wskutek czego ruch towarowy obciążający obecnie ulicę Modrzejowską zostanie przeniesiony w kierunku Sienkiewicza.

Hale targowe urządzone będą z dużym nakładem kapitałów według najnowocześniejszych wymagań i urządzeń technicznych. Dla Sosnowca będzie miało to duże znaczenie, spowoduje bowiem ożywienie handlowe w mieście, a tem samem zwiększy obroty finansowe miasta. Plany hal targowych przewidują regulację części miasta znajdującej się w kwadracie ulic: Warszawskiej, Szklarnianej, Dekerta i Sienkiewicza. Miasto więc zyska również dużo w wyglądzie zewnętrznym, wszystkie te ulice bowiem z konieczności będą musiały być uporządkowane. Dla sfer handlowych oczywiście wybudowanie takich hal targowych będzie ogromną korzyścią tembardziej, że będą wszystkie ułatwienie, między innemi odpowiednie magazyny z bocznicą kolejową.

Ponieważ plany budowy hal targowych zgłoszone już zostały do Magistratu więc w niedługim czasie znajdą się zapewne na Radzie przybocznej, która wyda swoją opinję i wówczas po przychylnej decyzji organizatorowie przystąpią do budowy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

17 NIEDZIELA

Dziś Anoceta
Jutro Apolonjusza
Wschód słońca 4 m. 35.
Zachód „ 18 m. 37.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Noc w raju.
PALACE: Romanse cygańskie.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Błękitny ekspres.

DĄBROWA
ARS: Dzikie pola.
WANDA: Puszcza.

ZAWIERCIE.
STELLA: Żółta maska.
ARLEKIN: Jak tylko ciebie kochałam.

CYRK STANIEWSKICH

SOSNOWIEC, UL. TEATRALNA.

W sobotę i w niedzielę 2 przedstawienia o 4-ej pop. i 8.30 w. W obu — wielki program światowych atrakcyj.

× ZE STOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO. W Będzinie odbyło się zebranie organizacyjne Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Wybrana rada Stow. zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem, aby zechciało akcję miłosierdzia popierać, nadsyłając datki bądźto w naturaljach, bądź w gotówce do kancelarji parafjalnej ew. do administracji „Kurjera Zach.". Ze swej strony Stowarzyszenie informować będzie społeczeństwo o swych poczynaniach i rezultatach pracy.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4 po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. lekka komedja w 4 aktach L. Verneuil'a pt. **„TAK SIĘ ZDOBYWA KOBIETY".** Zabawne sytuacje i szampański humor, właściwy francuskim autorom, oraz świetna gra wszystkich wykonawców, składają się na miłe i wesołe widowisko.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 poraz drugi świetna komedja Armonta i Gerbidona w przekładzie Wł. Perzyńskiego pt. **„SZKOŁA KOKOT"**, która ilustruje życie wytwornego paryskiego półświatka. Pełne dowcipu djalogi, kapitalne sytuacje, żywa i wesoła akcja, pozwalają artystom stworzyć szereg ciekawych typów. W roli głównej wystąpi p. Wanda Zbierzowska, oraz pp. Kossakowska, Sobotkowska, Zbierzowska, Horowicz, Orchoń, Pallański, Relski i Tański. Sztukę wyreżyserował p. Szafrański.

NA NIEMCACH.

We wtorek 19 bm. artyści teatru miejskiego z Sosnowca odegrają sensacyjną sztukę A. Ridle'a **„POCIĄG WIDMO".** Niezwykle ciekawa akcja i oryginalny humor bawią widownię i trzymają w napięciu do ostatniej sceny. Początek o godz. 8.15. Przedsprzedaż biletów w klubie.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 19 — „Wesoła wdówka".
Środa 20 — „Candida" (występ teatru angielskiego).
Piątek 22 — „Interes z Ameryką" (premjera).
Sobota 23 — „Damy i huzary", wieczór „Targ na dziewczęta".
Niedziela 24 — w południe koncert-recital A. Umińskiej (w programie Chopin), popołudniu „Noc w San Sebastiano", wieczór „Interes z Ameryką".

× OSOBISTE. W dniu 14 kwietnia 1932 r. ks. Szambelan Fleńkiewicz pobłogosławił związek małżeński p. Barbary Stefani z p. Leonardem Mazurkiewiczem w kościele parafjalnym w Sosnowcu. 3047

Komitet obchodu

ŚWIĘTA 3 MAJA W BĘDZINIE.

W dniu 14 b.m. odbyło się w sali posiedzeń starostwa, organizacyjne zebranie Komitetu obchodu święta 3 Maja.

Zebranie zagaił prezes Macierzy p. inż. Kamiński, przedstawiając jako cel zebrania, urządzenia obchodu, oraz kwestę uliczną na Dar Narodowy. Przewodniczył zebraniu inż. Rzeczkowski. Zebrani reprezentanci wszystkich organizacyj i instytucyj na terenie miasta, przyjęli zasadniczy program obchodu, który wygłosił cztery sekcje, a mianowicie: techniczną, prop. - artystyczną, finansową i sportową.

W skład komitetu weszli pp.: prezes inż. Rzeczkowski, zastępcy dr. Jarzębowski i inż. Kamiński, sekretarz C. Bykowska, skarbnik insp. G. Kozłowski. Przewodniczącymi sekcji zostali wybrani: technicznej inż. Laubitz prop. - artystycznej prof. Ocioszyński, finansowej Kosibowiczowa i sportowej por. Stranc.

Ponadto weszli w skład Komitetu pp.: wicestarosta Izydorczyk, ksiądz Poche, pułkownikowa Rorogiewiczowa, major Peszora, Z. Nowara, Goc, Rabin Lewin, Borzykowski, Kosibowiczowa, J. Goldfeld, Gocowa, Jan Misiórski, sędzia Starostecki, dyr. Błażejewicz, insp. Janiczak, M. Lewin i Prażak.

× Z ŻYCIA KATOL. TOW. POLEK W POGONI. Dnia 19 b.m. o godz. 3 i pół po poł. w sali Związku metalowców na Pogoni, ul. Marjacka 1, odbędzie się walne zebranie katol. Tow. polek, na które zarząd zaprasza członkinie.

× SZLACHETNY CZYN. Dnia 2 kwietnia b.r. odbyła się w Zagórzu, pod protektoratem p. dyrektorowej O. Malplatowej zabawa, z której dochód netto 759 zł. 76 gr. przeznaczony został na ubranka dla biednej dziatwy, idącej do 1 Komunji świętej. Serdeczne podziękowanie należy się p. Malplatowej, która nie żałując trudu, z całą gotowością, cechującą ją w podobnych okazjach stanęła na czele komitetu organizacyjnego i zebrała spory fundusz na tak szlachetny cel.

× ODCZYT PROF. REYBEKIELA W CZELADZI. Dziś o godz. 16, w lokalu uniwersytetu powszechnego w Czeladzi znany w Zagłębiu prelegent, prof. Reybekiel wygłosi odczyt na temat: „Psychologja tłumu" — część I. Wstęp dla wszystkich bezpłatny. Należy dodać, że z chwilą rozpoczęcia, drzwi na salę zostaną zamknięte.

× Z KOŁA P. M. S. w Sosnowcu. W piątek, dn. 22 b.m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Domu katolickim walne zebranie członków koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu, z następującym porządkiem obrad: Zagajenie i wybór prezydjum, Odczytanie protokułu zebrania walnego z 22 marca 1931 r., Sprawozdanie zarządu koła oraz bilans za 1931 rok. Protokuł komisji rewizyjnej. Wybór 3 członków zarządu i 3 zastępców oraz 3 członków komisji rewizyjnej. Wolne wnioski, zgłoszone do zarządu koła, nie później niż 19 b.m.

× TRADYCYJNE JAJKO. Akcja katolicka parafji Pogoń urządza w dniu 17 b.m. o godz. 17.30, w sali P. Z. Z. przy ul. Marjackiej 1 tradycyjne „Jajko święcone", na które zaprasza wszystkich członków. Wstęp za legitymacjami członkowskiemi.

× ZE ZW. DROBNYCH KUPCÓW. Zw. drobnych kupców chrześcijan „Spółdzielnia" przypomina pp. członkom o zebraniu w dniu dzisiejszym, w Domu katolickim, o godz. 2 popoł.

× KORTY TENNISOWE w Ogrodzie sportowym w Sosnowcu są już całkowicie przygotowane do gry i będą w najbliższym czasie otwarte dla tennisistów.

Drobne kupiectwo

PRZECIWKO DOMOKRĄŻCOM.

W Sosnowcu odbyło się walne doroczne zebranie członków miejscowego oddziału centralnego związku drobnego kupiectwa i przemysłu. Obecnych było 382 osoby. Zebraniu przewodniczył p. R. Pawlicki, sekretarzował p. K. Jurek. Ze sprawozdań wynika, że zarząd dotychczas stał na stanowisku interesów kupców chrześcijan i współpracował z Izbą przemysłowo - handlową oraz z centralą w Warszawie. Obrót kasowy wynosił 2.041. Sprawozdanie komisji rewizyjnej potwierdziło, że księgi i dokumenty związkowe są w należytym porządku. Następnie wygłosili referaty: p. A. Rachwalski w sprawie organizacji związkowej, p. A. Machura, radca Izby przemysłowo - handlowej w sprawie podatkowej i o sytuacji ogólnej obecnej drobnego kupiectwa i adw. H. Rajzman w sprawie obrony prawnej. Po referatach wyłoniła się dyskusja, z której wpłynęły 4 wnioski, mianowicie postanowiono zwrócić się do banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu o przychylniejsze traktowanie kupiectwa Zagłębia Dąbrowskiego i o przydzielenie do ich oddziału sosnowieckiego pewnej sumy do rozdziału jej dla drobnego kupiectwa, za pośrednictwem Spółdzielni kredytowej w Sosnowcu. W drugim wniosku wyrażono protest przeciwko handlowi domokrążnemu i t. zw. handlowi maskowemu, a także po szkołach i wewnątrz biur. W trzecim wniosku obecni uchwalili zapisać się na członków i płacić obowiązkowo składki, wreszcie w czwartym wniosku postanowiono zwrócić się do centralnej Rady i zarządu detalicznego kupiectwa chrześcijan w Warszawie z podziękowaniem za dotychczasową działalność dla ogółu kupiectwa i wezwaniem do dalszej intensywnej pracy.

Do zarządu oddziału zostali wybrani pp.: J. Choiński, A. Mondakiewicz, P. Dziurowicz, A. Słota i J. Zientara. Na następców pp.: A. Rachwalski, St. Mucha i A. Machura. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: R. Janczykowskiego, A. Nowakowskiego i J. Fabjanowskiego.

× **W CZASIE NABOŻEŃSTWA** w kościele parafjalnym w Sosnowcu dziś o godz. 10 grać będzie prof. Szabelski z konserwatorjum w Katowicach, znany muzyk i kompozytor. Miłośnicy muzyki organowej będą niewątpliwie zadowoleni, że na wzór większych ośrodków kulturalnych i u nas ten dział muzyki zaczyna być produkowany w formie artystycznej.

× **EGZAMINY RZEMIEŚLNICZE.** W lokalu Tow. rzemieślniczego w Sosnowcu odbyły się przed poszczególnemi komisjami egzaminacyjnemi przy Izbie rzemieślniczej w Kielcach, z udziałem pp. mgr. W. Wojtowicza, instr. korporacji przemysłowych oraz inż. B. Święckiego, delegata kuratorjum okr. szkoln. krak. — egzaminy mistrzowskie i czeladnicze w następujących zawodach: w zawodzie kowalskim: egzaminy mistrzowskie złożyli: P. Malik i M. Kurczyna z Sosnowca; w zawodzie ślusarskim egzaminy mistrzowskie złożyli: J. Korepta z Sosnowca, J. Ziaja z Dąbrowy i J. Galka z Ciszówki, egzaminy czeladnicze złożyli: W. Czapla z Sosnowca, P. Żak z Dąbrowy, St. Siemion i Wł. Nowak z Czeladzi. W zawodzie fryzjerskim egzamin mistrzowski złożyli St. Duraj i L. Mirowski z Będzina, egzamin czeladniczy złożyli: D. Polak z Grodźca, H. Duda z Grabocina i Wł. Wojciechowski z Siewierza. W zawodzie krawieckim egzamin czeladniczy złożył St. Bil z Zagórza. W zawodzie stolarskim egzaminy czeladnicze złożyli: J. Wójcik z Sosnowca i M. Wołoszyn z Zagórza. W zawodzie szewckim egzamin mistrzowski złożył St. Kaczmarski z Sosnowca, egzamin czeladniczy złożył H. Sołtysik z Siewierza.

× **ZE ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH** W dniu 24 kwietnia b.r. odbędzie się posiedzenie Rady wojewódzkiej Związku straży pożarnych województwa Kieleckiego w sali portretowej Urzędu wojewódzkiego o godz. 10 rano, w pierwszym terminie i o godz. 11 rano w drugim terminie z następującym porządkiem obrad: Zagajenie; Zatwierdzenie protokułu poprzedniego posiedzenia; Sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1931-32: a) ogólno - organizacyjne, b) techniczno-wyszkoleniowe, c) kasowe; Sprawozdanie komisji rewizyjnej; Zatwierdzenie programu działalności na rok 1932-33: Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok budżetowy 1932-33; Wybór uzupełniający 2 członków do zarządu; wybór komisji rewizyjnej; wybór delegatów na zjazd walny do Warszawy; Sprawa wydawnictwa organu Związku wojewódzkiego; Zatwierdzenie planu zaopatrzenia straży; Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych przed 20 kwietnia b.r.

Przed obchodem 3 Maja.

WYBÓR KOMITETU OBCHODU W CZELADZI, NA FLORZE STRZEMIESZYCACH.

Onegdaj w gmachu Magistratu czeladzkiego odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu Trzeciomajowego święta narodowego, na które przybyło kilkudziesięciu delegatów różnych organizacyj społecznych. Po otwarciu posiedzenia i przemówieniach, zebrani jednogłośnie postanowili wybrać komitet, któryby zajął się godnem uczczeniem święta. Przedtem jeszcze ułożono program obchodu, następujący: 3 maja o godz. 7 rano orkiestra straży ogniowej i Tow. Saturn odegrają hejnały ze strażnicy i szkoły na Skałce, 9 — zbiórka organizacyj ze sztandarami w parku miejskim, poczem ulicami Milowicką, Staszica, Będzińską i Rynkową — wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie rozwinie się pochód, który przejdzie główniejszemi ulicami miasta i zatrzyma się pod pomnikiem Wolności, gdzie po przemówieniach okolicznościowych, nastąpi rozwiązanie. W godzinach popołudniowych na boisku miejskim odbędą się zawody sportowe o wędrowny puhar miasta, a wieczorem uroczyst akademja w sali kina „Czary". W ciągu dnia P.M.S. tradycyjnym zwyczajem urządzi zbiórkę i sprzedaż znaczka na cele oświaty. Komitet obchodu stanowią pp. — wychowawcy — J. Miodyński, A. Cieśliński, J. Tajchman, Cz. Mandat, J. Radziszewski, J. Sadowski i Kowalski. sekcja **dekoracyjna** — M. Nogajówna, Piwkówna, P. Zolnówna i Opatowiczówna. **Finansowa:** P.M.S. i ochotnicza straż pożarna. Wreszcie wybrano komisję rew. w składzie pp. Maubergowa, inż. Gojbion i sędzia Wereszczyński.

Na Florze odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta narodowego 3 Maja na Florze i Gołonogu. Do prezydjum zostali wybrani pp. dyr. I. Faryaszewska, ks. proboszcz Olczakowski i inż. Szczepański, komitet stanowią pp. L. Dobrowolski przewodniczący sekcji pochodowej, inż. Nawroczyński przewodniczący sekcji zbiórkowej i Mrozik przewodniczący sekcji wieczornicy.

— Podobne zebranie z inicjatywy koła P.M.S. odbyło się w lokalu urzędu gminy w Strzemieszycach, przy licznym udziale reprezentantów miejscowych szkół, instytucyj i stowarzyszeń. Obrady otworzył prezes koła P.M.S. p. Wł. Klimas, poczem dokonano wyboru prezydjum zebrania i komitetu. w osobach: przewodniczącego p. J. Gliszczyńskiego oraz sekretarza p. K. Maliszewskiego. Po szczegółowem omówieniu programu uroczystości, podzielono czynności zorganizowanym sekcjom, na czele których stanęli jako przewodniczący p. Wł. Klimas — w sekcji finansowej, p. P. Maliszewski — technicznej i p. E. Bagiński — propagandowej.

Szczegóły programu uroczystości, po ostatecznem opracowaniu przez poszczególne sekcje, zostaną w swoim czasie podane do publicznej wiadomości.

Tragiczne zakończenie sporu

między wieśniakami wsi Goląsza.

We wsi Golącza, gminy Wojkowice Kościelne miało miejsce onegdaj krwawe zajście, wynikłe między mieszkańcami wsi na tle sporu o ziemię.

Alojzy Jakubczyk jeden z gospodarzy wsi wydzierżawił przed trzema laty dom mieszkalny od opiekuna nieletnich sukcesorów zmarłego gospodarza Barańskiego. Wprowadziwszy się do wydzierżawionego domu, Jakubczyk samowolnie począł obsiewać trzy morgi pola, należącego do wspomnianej sukcesji. Stan taki trwał całe trzy lata.

Onegdaj syn zmarłego Barańskiego 20-letni Antoni Barański przyszedł wraz ze swym 18-letnim bratem stryjecznym Mieczysławem Barańskim do Jakubczyka i w kategoryczny sposób zażądał opuszczenia zajmowanego przez niego mieszkania, ze względu na to, że skończył się okres dzierżawy oraz nieuprawiania już pola.

Gdy Jakubczyk odmówił opuszczenia zajmowanego domu wynikła słowna sprzeczka na podwórzu, która wkrótce zamieniła się w bójkę. W pewnej chwili Jakubczyk pobiegł do mieszkania, skąd wrócił po chwili z rewolwerem w ręku. Ujrzawszy broń w ręku Jakubczyka obaj Barańscy rzucili się do ucieczki. Za nimi pobiegł Jakubczyk i dwukrotnie strzelił w ich kierunku. Jeden ze strzałów był celny i Antoni Barański trafiony w głowę padł trupem.

Zawiadomiona o krwawem zajściu policja aresztowała zabójcę odbierając mu jednocześnie broń, na posiadanie której miał zezwolenie.

Od końcówek palcy

do... całej ręki.

W piątek na wokandzie Sądu okręgowego znalazła się sprawa 43-letniego Izydora Grabowskiego (Łazy, pow. Zawierciański) b. kierownik wydziału opieki społecznej przy Magistracie m. Zawiercia, który zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem **zdefraudowania 4.000 zł.** asygnowanych przez skarb państwa na zapomogi dla inwalidów pracy.

Magistrat m. Zawiercia co miesiąc sporządzał wykazy osób uprawnionych do pobierania zasiłków i Grabowski, jako kierownik zasiłki te osobiście wypłacał. Inwalidzi podjęte zapomogi kwitowali podpisując się lub **kładąc odciski palców na asygnatach** wystawionych na ich nazwiskon.

Grabowski po dwuletniej pracy w Magistracie we wrześniu 1930 r. został zawieszony w urzędowaniu. Wypłatą zasiłków zajął się urzędnik Magistratu B. Kapitański. Po wypłatę za miesiąc październik **nie zgłosiło się około 12 osób figurujących w wykazie.** Po sprawdzeniu ustalono, że Grabowski w wykazach inwalidów umieszczał nazwiska osób nieżyjących lub nieistniejących na terene m. Zawiercia.

Ewidencję osób pobierających zasiłk. prowadził G. Kapitański, który o każdym zgonie inwalidy meldował Grabowskiemu. Ekspertyza dyktaloskopijna wykazała, że **część odcisków palców kwitujących odbiór zapomóg, pochodziła z palców Grabowskiego.**

Na rozprawę sądową zostało zawezwanych kilkudziesięciu świadków oraz sprowadzone liczne dowody rzeczowe. Świadkowie zeznawali chaotycznie, sprawdzone dowody rzeczowe wskazują na winę oskarżonego. Przewód sądowy został zamknięty o godz. 10 wieczór. Wyrok zostanie ogłoszony we wtorek.

A kto chce

ROZKOSZY UŻYĆ...

Pobór rocznika 1911, oraz odroczonych roczników 1909 i 1910, którzy przy przeglądach poprzednich zaliczeni zostali do kategorji B., ochotników, urodzonych w 1912, 1913 i 1914 r. wreszcie innych roczników, które poprzednio z jakiejkolwiek przyczyny nie stawiły się do poboru, odbędzie się w roku bieżącym podług następującego planu: Dąbrowa Górnicza: 2, 4, 6, 7, 9, 10 i 11 maja, Niwka 12 i 13 maja; Ożarowice 14 maja; Łosień 17 maja; Łagisza 18 maja; Czeladź: 19, 20, 21 i 23 maja; Olkusko - Siewierska: 24, 25, 27 28, 30, 31 maja, 1 i 2 czerwca; Będzin: 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13 i 14 czerwca; Bobrowniki: 15, 16 i 17 czerwca; Grodziec 17 i 18 czerwca; Wojkowice Kościelne 20 i 21 czerwca; Zagórze: 21, 22 i 23 czerwca; Dodatkowa komisja dla powyższych gmin 24 czerwca.

Komisja poborowa urzędować będzie w budynku chrześcijańskiego Tow. dobroczynności na górzę Zamkowej w Będzinie.

W Sosnowcu pobór odbędzie się w dniach: 2, 4, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13. 14, 17, 17, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 27, 28 i 30 maja.

Dodatkowa komisja dla poborowych z Sosnowca, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się do przeglądu w dniach od 2 do 30 maja b.r. odbędzie się dnia 31 maja r.b., komisja poborowa urzędować będzie w budynku polskich Zw. zawodowych na Pogoni przy ul. Marjackiej 1.

× **ROZPOCZĘCIE KURSU 3 KATEGORJI INSTRUKTORÓW.** Zarząd koła instruktorów 2 kategorji w Będzinie zawiadamia, że rozpoczęcie kursu 3 kategorji instruktorów O. K. G. rozpocznie się w dniu 18 bm. o godzinie 6 wiecz. w lokalu Rady miejskiej przy ulicy Małachowskiego, dawniej Tow. Piast.

× **ZARZĄD GRUPY „A" SEKCJI ŚPIEWU I GIMNASTYKI** zawiadamia zainteresowanych kolegów i koleżanki, że w nadchodzący poniedziałek t.j. jutro, dnia 18 b.m. w lokalu Z. N. P. (Dęblińska 15) wygłosi kol. R. Malec trzeci zrzędu referat na temat „Metoda Tonic-sol-fa".

× **LIKWIDACJA ZATARGU.** Trwający od kilku tygodni zatarg pomiędzy polskim Związkiem przemysłowców filmowych, w skład którego wchodzą wytwórnie amerykańskie „Metro - Goldwyn - Mayer", Paramount", „Fox" i „Universal" oraz berlińska „Ufa" — a Związkiem teatrów świetlnych na województwa Śląskie i Kieleckie, zrzeszającym w sobie 140 przeszło kin — został zlikwidowany z dniem onegdajszym.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu Miejski urząd zdrowia zanotował następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, płonica 1, odra 1, krztusiec 1. gruźlica płuc 3.

Dwie ofiary

ZAWODÓW ŻYCIOWYCH.

Onegdaj targnął się na swe życie 23-letni Szczepan Hanys, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Dziewiczej 5. Hanys zażył sublimatu po sprzeczce z narzeczoną. Zakochanego młodzieńca przewieziono na kurację do szpitala.

Również onegdajszej nocy rzucił się pod pociąg między Będzinem a Dąbrową, koło Ksawery 27-letni Robert Malbus, czeladnik rzeźniczy, pochodzący z Janowa pod Częstochową, a ostatnio zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Będzińskiej 9. Koła wagonów przecięły denata na pół oraz zmasakrowały mu w straszny sposób głowę. Zwłoki samobójcy umieszczono w kostnicy. Przyczyna samobójstwa narazie nieustalona.

× ZMIANA ROZKŁADU JAZDY POCIĄGU. Pociąg osobowy, odjeżdżający dotychczas z Sosnowca do Strzemieszyc o godz. 19.29 od dn. 19 b.m. t.j. od wtorku będzie odjeżdżał o godz. 20.40.

× CYRK STANIEWSKICH. Okazuje się, że cyrk, jako atrakcja kulturalno-rozrywkowa, nic na swej sile nie stracił. Lepiej, czy gorzej się dzieje, cyrk gromadzi publiczność. Ta siła pociągająca, magnetyczna działa jeszcze mocniej, gdy spotęgowana jest odpowiednim programem. A program w cyrku Staniewskich znajduje się rzeczywiście na wysokim poziomie. Wspaniała tresura koni, fenomenalny zespół marokański, z udziałem 63-letniego „staruszka“ (śmieszne słowo w tym wypadku) o wyglądzie sarmackim pomimo pochodzenia arabskiego, egzotyczny i emocjonujący występ zespołu chińskiego, wreszcie o najwyższym poziomie techniki akrobatycznej w połączeniu z humorem jazda na rowerach, wszystko to składa się na program ogromnie interesujący, emocjonujący. Na podkreślenie zasługuje, że dowcipy „clownów“ nie budzą niesmaku, jak to bywa w cyrkach niemieckich, a wywołują wesoły, niefrasobliwy nastrój.

Dyrekcja cyrku Staniewskich chcąc choć w części dać wyraz swojego współczucia dla najbiedniejszych ofiarowała za pośrednictwem „Kurjera Zachodniego“ 50 biletów na wtorkowe przedstawienie dla najbiedniejszej dziatwy. Rozdzielenium tych biletów zajęło się Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu.

Jaką radość wywołała wśród dzieci wiadomość, że pójdą do cyrku o tem chyba nie trzeba pisać.

× WYLOSOWANE PREMJOWANE KSIĄŻECZKI PKO. Dnia 15 kwietnia rb. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności 24 z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-szej. Premje w wysokości 1000 zł. padły na następujące numery książeczek: 4518 6329 7111 7674 7948 8401 8916 10619 11115 11218 12345 12933 13074 13758 13819 15434 19898 20667 23081 23147 25389 25842 27176 27866 28527 28927 29233 29364 30580 30891 30916 31313 31671 32239 33846 34975 41221 43488.

× RAK ZIEMNIACZANY. Wobec stwierdzenia w ub. roku na gruntach m. Sosnowca w obrębie dzielnic Milowice i Pogoń choroby raka ziemniaczanego właściciele i dzierżawcy gruntów, położonych w obrębie m. Sosnowca powinni pamiętać, że w bieżącym roku mogą być sadzone jedynie tylko ziemniaki odmian rakoodpornej. W związku z powyższem osoby zainteresowane powinny zgłaszać do magistratu (miejski urząd zdrowia) ul. Warszawska nr. 6, w ciągu 3 dni żądaną ilość ziemniaków, rakoodpornych do sadzenia na b.r. Cena ziemniaków rakoodpornych za jeden kwintal wyniesie około 10 złotych.

× OFIARY. Do kasy chrześcijańskiego To. dobroczynności w Sosnowcu na ręce ks. kanonika Fr. Raczyńskiego złożyli na dożywianie dzieci bezrobotnych: p. Suchodolski Wacław zł. 9, p. Chrabąszczewicz Aleks. zł. 6, p. Dębiński Jan zł. 4.50; po zł. 4 pp. Bałdys Antoni, Skarzyński Juljan, Baron Franciszek, Wrzesień Stanisław, Kołatorowicz, Michał, Gomulski Stefan, Lipiński Leon, Giersz Zdzisław; po zł. 3.50 pp. Zborowski Maurycy, Kapuścik Stanisław; po zł. 2.80 p. Hynek Stefan; po zł. 2.50 p. Czubakowa Janina, Targowski Stan., Uroczyńska Helena, Hiłaj Józef; po zł. 2 Ruszowski Zygmunt, Kabański Jan; po zł. 3 pp. Bęben Andrzej, Sidło Piotr; po 3.30 p. Jankowski Stefan; po zł. 2.50 p. Kubat Bolesław. Na sieroty kształcące się w rzemiośle: p. Suchodolski Wacław zł. 5; po zł. 1 p. Lipiński L., Kabański Jan, KapuścikSt., Sidło P., Czubakowa L. Giersz Z. Hynek S. Kubat B. Jankowski S. Holaj J.Skarzyński J., Bałdys An., Czechowski M. zł. 2.

× OTWARCIE PARKU MIEJSKIEGO W CZELADZI. 1 maja, jak zwykle nastąpi otwarcie parku miejskiego w Czeladzi dla publiczności. W związku ztem jutro w magistracie nastąpi przetarg na dzierżawę bufetu w parku.

× Z TARGOWICY ZWIERZĘCEJ. W ubiegłym tygodniu, t.j. od dnia 11 do 16 b.m. spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.400 szt. trzody chlewnej, 150 szt. bydła i 25 szt. cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 1.05 do zł. 1.50. Tendencja spokojna.

× ODKOPANIE PRZYSYPANEGO GÓRNIKA. Wczoraj wydobyto z jednego z t. zw. bieda szybów koło b. kopalni Alwina w Niwce zwłoki liczącego około 60 lat górnika, niejakiego Ostrucha. Jak się okazuje Pstruch został zasypany podobno jeszcze we wrześniu ub. roku podczas rabunkowego wydobywania węgla. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

× KRADZIEŻE. Ludwikowi Kalembce zamieszkałemu w Sosnowcu przy ulicy Przechodniej 5, skradziono z wozu, gdy parzejeżdżał onegdaj sam ulicą Sławkowską w Strzemieszycach, rower, wartości 150 zł.

Z mieszkania Jarmakowa w Sosnowcu (Marjacka 1), skradziono garderobę i bieliznę, wartości 100 zł.

Ofiary krwawej tragedji

POGRZEB POSYŁKA I JACKOWSKIEJ.

Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb dalszych dwóch ofiar krwawej tragedji pogońskiej, a mianowicie Jackowskiej i jej zabójcy Posyłka. Zwłoki Jackowskiej wyprowadzono z kostnicy szpitala na Lepiankach o godz. 3.30 popoł. do kościoła parafjalnego w Pogoni a następnie na cmentarz.

O godzinie 4 popołudniu z kostnicy tego samego szpitala wyprowadzono bezpośrednio na cmentarz zwłoki Posyłka. W myśl jego ostatniej woli w pogrzebie brała udział orkiestra. W pogrzebie wzięli liczny udział mieszkańcy Pogoni. Tłum ciekawych, żądnych sensacji był tak liczny, że chwilowo był wstrzymany ruch tramwajowy.

Wielki pożar w Dzwonowicach.

Mieszkańcy ratowali się ucieczką przez okna.

Wielki pożar w Dzwonowicach, gm. Kidów. pow. Olkuskiego powstał, jak donosiliśmy, w nocy podczas głębokiego snu mieszkańców. Strawił on 5 gospodarstw doszczętnie, z których cztery należały do rodziny Kowalczyków, mianowicie: Antoniego, Adama, Józefa i Pawła, oraz do Pawła Zielińskiego.

Jak ustaliło dochodzenie, ogień prawdopodobnie powstał z iskry wydobywającej się z komina we wspólnem mieszkaniu Antoniego i Adama (ojca i syna) Kowalczyków. Ogień rozszerzał się z taką gwałtownością, że mieszkańcy pierwszego domu uszli z życiem w **ostatniej chwili**, przyczem podczas ucieczki oknem z płonącej chaty poparzeni zostali silnie: Katarzyna, Adam i Stanisław Kowalczykowie. 70-letniego Antoniego Kowalczyka wydobyto **tak silnie poparzonego, że zaraz zmarł.**

We wszystkich domach niemal spłonęły sprzęty, narzędzia gospodarcze, zboże i t. p. Z inwentarza żywego spaliła się krowa, cielęta i wieprze. Straty sięgają 40 tys. złotych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ochrona odszkodowania ogniowego

OD ZAJĘCIA PRZEZ WIERZYCIELI

Z dniem 12 b.m. weszła w życie ustawa z 17 marca 1932 r. (Dz. Ust. nr. 30) zpmieniająca pewne artykuły rozporządzenia Prezydenta R. P. o przymusie ubezpieczenia od ognia (27 maja 1927 roku). Myślą przewodnią tych zmian jest zabezpieczenie sumy odszkodowania ogniowego od zajęcia przez wierzycieli ubezpieczonego, o ile tenże udowodni, iż sumę tę w całości przeznacza na odbudowę i naprawienie poniesionych szkód i strat.

Zmieniony art. 39 przewiduje, że o ile właściciel budowli zgłosi inspektorowi powiatowemu, iż odszkodowanie ma być użyte na odbudowę, a jednocześnie osoby posiadające prawa rzeczowe do nieruchomości nie godzą się na jednorazową wypłatę odszkodowania — to wypłaca się je w miarę odbudowy w trzech ratach, z których pierwsza płatna jest po ustaleniu szkody; druga po udowodnieniu, że pierwsza rata została zużyta na odbudowę; trzecia po ukończeniu odbudowy wartości nie mniejszej od sumy odszkodowania.

Do powyższego artykułu dodano nowe ustępy o następującej treści:

Suma odszkodowania, wypłacanego w ratach w powyżej podany sposób, **nie podlega sądowemu ani administracyjnemu zajęciu, a zajęcia już dokonane i egzekucje stają się bezskuteczne.** Wierzytelność natomiast może być dochodzona na tem odszkodowaniu w wypadku, gdy właściciel nie przeprowadzi odbudowy w ciągu 2 lat od daty wypłacenia pierwszej raty.

O ile odbudowa jest niemożliwa lub właściciel nie zamierza jej dokonać, a wierzyciele zgłoszą swoje prawa — odszkodowanie pogorzelowe wypłaca się wówczas z uwzględnieniem wpisów hipotecznych. To samo dotyczy wypadku o ile odbudowa nie zostanie dokonaną w ciągu 2 lat od wypłacenia pierwszej raty.

W końcu ustawa zastrzega, że postanowienia te nie naruszają odmiennych przepisów prawnych, wydanych w tym względzie dla instytucyj publicznego kredytu.

Kronika gospodarcza.

ZJAZD SAMORZĄDÓW GOSPODARCZYCH. W dniu 26 kwietnia odbędzie się zjazd samorządów gospodarczych Rzplitej. W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich Izb, mianowicie: przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych. Będzie to pierwszy w Polsce zjazd przedstawicieli ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego. a więc handlu, przemysłu, rolnictwa i rzemiosła, co należy podkreślić wobec ukazania się w prasie w ostatnich dniach nieścisłych informacyj, dotyczących składu zjazdu.

DEFICYT NA KOLEJACH. „Wiadomości Statystyczne“ podają zestawienie wydatków i dochodów kolei za pierwsze osiem miesięcy ub. okresu budżetowego. Okazuje się, że dochody kolei w listopadzie ub. roku w porównaniu z październikiem spadły znacznie, bo prawie o trzynaście miljonów złotych. W całym ośmiomiesięcznym okresie kolej dała dochodu 921 miljonów, co przeciętnie wynosi około 115 milj. zł. na miesiąc, a w stosunku rocznym daje sumę 1.282 tys., czyli o 211 miljonów mniej od sumy preliminowanej w budżecie na r. 1931-32. Wobec tak znacznego spadku wpływów zastosowano daleko idące obcięcie wydatków. Ofiarą padły w najsilniejszym stopniu wydatki inwestycyjne. Mianowicie z preliminowanych na ten cel na cały rok 175 miljonów, wydano w ciągu ośmiu miesięcy zaledwie 70 miljonów zł., na budowę nowych linij budżet przeznaczył 49 milj., wydano zaś w ośmiu miesiącach niespełna 15 milj. zł.; inwestycje na koleje istniejące figurowały w budżecie rocznym w kwocie 126 milj. zł., wydano zaś 53 milj. zł. Wydatki eksploatacyjne spadły w znacznie mniejszym stopniu. Deficyt ruchu pasażerskiego za cały rok budżetowy 1931-32 wynosi 72 miljony zł.

OBNIŻKA PŁAC NA POMORZU. Centralny Związek pracodawców ziem północno-zachodnich postanowił obniżyć płace robotników w przemyśle i handlu na terenie woj. Pomorskiego o 20 proc., oraz stawki płac robotników budowlanych o 17 do 24 proc. Ponieważ przedstawiciele organizacyj pracowniczych nie godzą się na obniżkę płac, w sprawie tej interwenjuje obecnie inspekcja pracy. O ile interwencja ta nie doprowadzi do porozumienia między pracodawcami a robotnikami, sprawa zostanie skierowana do wydziału pojednawczo-rozjemczego w Poznaniu, który wyda obowiązujące obie strony orzeczenie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

16 kwietnia.

Waluty: Dol. St. Zjedn. 8.89 i pół. Dol. kanad. 8.00.

Dewizy: Belgja 124.85. Bukareszt 5.36 i trzy czwarte. Holandja 361.15. Londyn 35.65 — 36.60. Nowy Jork 8.90. Paryż 35.13. Praga 26.38. Szwajcarja 173.30.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja przeważnie utrzymana. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.894. Rubel złoty 4.85. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.50, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.69. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211.70. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowl. 38.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.25 — 55.25 — 54.12 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 50.00; 5 proc. konwersyjna 38.75; 10 proc. poż. kolejowa konwersyjna 32.75.

Akcje: Bank Polski 79.00: Starachowice 6.00.

Nasz dział radjowy.

„MADAME BUTTERFLY“.

Dnia 18 bm. o godz. 20.15 nadana zostanie ze studja warszawskiego opera z płyt gramofonowych, wspaniale nagrana pt. „Madame Butterfy“ Pucciniego, w wykonaniu zespołu teatru „La Scala“ w Medjolanie.

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA 17 KWIETNIA.

10.25 — Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem N. M. P. w Piekarach na Śląsku. 11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. poświęcony twórczości Piotra Czajkowskiego. 14.00 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Tajemnice sumienia“. 14.20 — Koncert reprezentacyjnej orkiestry P. P. 14.40 — „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“ — dyr. Sz. Mędrzecki. 15.00 — Dalszy ciąg koncertu. 15.55 — Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 — Arje i pieśni wykona p. Zofja Szurawska 16.40 — „O kuracji bez wyjazdu“ wygł. p Wanda Pomin. 16.55 — Dalszy ciąg koncertu. 17.15 — „Polski Louvre i polski Wersal“ — dr. J. Piotrowski. 17.30 — „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 17.45 — Koncert popołudniowy. 19.00 — „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra. 19.25 — Rozmaitości. 19.45 — Słuchowisko podług Al. Fredry pt. „Jestem zabójcą“. 20.15 — Koncert popularny. 21.55 — Kwadrans literacki Nowela Z. Nałkowskiej pt.: „Pour prendre congé“. 22.10 — Koncert solisty. 22.40 — Komunikat meteorologiczny. 22.45 — Komunikaty sportowe. 23.00 — Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK 18 KWIETNIA.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 — Komunikat meteorologiczny. 15.05 — Komunikat gospodarczy. 15.15 — Przegląd komunikacyjny. 15.25 — Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (Dział „Historja“) „Komisja Edukacji Narodowej“ — prof. H. Mościcki. 15.50 — Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. (Dział „Literautra“) „Orzeszkowa“ wygł. dr. Zygmunt Szwejkowski. 16.10 — Intermezzo muzyczne. 16.20 — Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Na wiosennych śniegach“ — dr. H. Szatkowski. 17.35 — Muzyka lekka. 18.50 — Rozmaitości. 19.05 — Odcinek powieściowy 19.20 — Prof. Wł. Dzięgiel: „Królowa Ludwika Marja na Śląsku“. 20.00 — Feljeton muzyczny. „Tytan fortepjanu — Antoni Rubinstein“ wygł. prof. M. Józefowicz. 20.15 — „Madame Butterfly“ — opera Pucciniego (z płyt). 22.30 — Koncert Chopinowski w wykonaniu Suzanny de Meyere. 23.05 — Komunikat meteorologiczny. 23.15— Muzyka taneczna.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego“.

NA MIEJSKI KOMITET DLA SPRAW BEZROBOCIA: Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej pamięci Wandy Araszkiewiczowej członkowie Grona nauczycielskiego państwowej szkoły zawodowej żeńskiej zł. 33 — (trzydzieści trzy). — 41 Drużyna Harcerska na bezrobotnych zł. 3 — (trzy).

W POGONI.

Dwaj oficerowie japońscy obserwują przez lornety horyzont morza w porcie wojennym Sasebo. Jeden z nich trąca nagle towarzysza w ramię i woła:

— Patrz, na Boga, cała flota amerykańska spada nam na kark.

Na to drugi obojętnie:

— Nie bój się. szukają małego Lindbergha.

Humor pp

Kronika Zawiercia.

× **ZEBRANIE LIGI MORSKIEJ.** Proszeni jesteśmy o przypomnienie członkom Ligi morskiej iż w dniu dzisiejszym o godz. 5 popołudniu w sali magistratu odbędzie się walne zebranie członków Ligi morskiej i kolonjalnej.

× **ROZNOSZENIE TALONÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.** Z dniem 18 kwietnia r.b. magistrat przystępuje do rozsyłania talonów żywnościowych na kwiecień. Talonów żywnościowych na kwiecień nie otrzymają bezrobotni posiadający jakikolwiek bądź majątek, oraz tacy bezrobotni w rodzinie, w których ktokolwiek pracuje lub pobiera zasiłek z funduszu bezrobocia.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU PSZCZELNICZO - OGRODNICZEGO W PORĘBIE.** W tych dniach w Porębie pod Zawierciem zakończone zostały 10-dniowe kursy ogrodniczo - pszczelarskie, zorganizowane przez O. T. O. K. R. dla członków kółek. Na kurs uczęszczało 78 stałych i kilkanastu wolnych słuchaczy. Wykłady praktyczne i teoretyczne prowadzone były przez instruktorów O. T. O. K. R. pp. Wcześczaka i Czerskiego. W międzyczasie na kursie tym wygłosił referat z dziedziny pszczelarstwa, przybyły w tym celu z Kielc p. inspektor Wiązecki. Praktyczne prace ogrodnicze prowadzone były w ogrodzie fabryki Tow. akc. „Poręba". Prócz powyższych pogadanek i referatów, na kursie tym referent rolny Sejmiku zawierciańskiego p. Słociński wygłosił referat na temat „Drobne gospodarstwa w Danji a u nas", zaś p. instruktorka Dymiszkiewiczówna wygłosiła referat na temat „Wyrób win owocowych". Z pośród słuchaczy egzamin zdało 48 osób.

× **DLACZEGO NIE PRZYBYLI.** Z kilku ochronek na terenie Zawiercia, powstała jedna ochronka im. Sienkiewicza, utrzymywana kosztem Towarzystwa opieki nad dziećmi. W trosce o byt ochronki, na dzień 15 kwietnia r.b. do sali magistratu zwołane zostało przez zarząd zebranie, na które z pośród 50 zaproszonych przybyło zaledwie 7 osób. Wobec tego następne zebranie naznaczone zostało na dzień 21 kwietnia r.b. na godzinę 6 wieczór. Osoby, którym doprawdy leży na sercu dobro ochronki im. Sienwicza, na zebranie to powinny stanowczo przybyć.

× **PRZEMYTNICY SPIRYTUSU.** Częstochowska straż graniczna zlikwidowała onegdajszej nocy bandę przemytników spirytusu, złożoną z 11 osób. Bandą prowadzona była przez wytrawnych kontrabandzistów, Bolesława Golbrowskiego z Cynkowa i Jana Okularczyka z Zawiercia. Od zatrzymanych przemytników odebrano olbrzymią ilość spirytusu przemycanego w pęcherzach.

× **KRADZIEŻ.** Onegdajszej nocy niewykryci sprawcy dostali się do składu materjałów należącego do Dreznera Arona (Marszałkowska 45), skąd skradli większą ilość materjałów na ubrania męskie i damskie. Ogólną wartość skradzionego materjału poszkodowany oblicza na 1501 zł.

Kronika Olkuska.

× **3 MAJ W OLKUSZU.** W sali posiedzeń magistratu miasta Olkusza odbyło się w dniu 15 b.m. organizacyjne zebranie Komitetu obchodu 3 Maja w Olkuszu. P. Z. Okrajniowa w imieniu P.M.S. przedstawiła w ogólnych zarysach projekt uroczystości, który po przedyskutowaniu został przyjęty. Przewiduje on: rano pobudkę, uroczyste nabożeństwo i pochód. Popołudniu zawody sportowe w parku pod Czarną Górą i wieczornicę w sali kina „Orzeł". Do ścisłego komitetu zaproszono 20 osób z różnych organizacyj. Na następnem zebraniu, mającem się odbyć w dniu 18 b.m. również w sali magistrackiej (7 godz. wieczorem), ścisły komitet opracuje szczegółowy program uroczystości.

Zebranie odbyło się w wyjątkowo licznem gronie, bo w obecności około 60 osób, przedstawicieli różnych sfer społeczeństwa olkuskiego. Powagę zebrania starali się osłabić niektórzy panowie z B.B. dążąc aż nadto widocznie do odebrania świętu charakteru święta narodowego. Na zebraniu przewodniczył burmistrz m. Olkusza, p. Majewski, sekretarzował p. J. Kondek.

× **ZJAZD MYŚLIWYCH.** W dniu 24 b.m. odbędzie się w Olkuszu (godz. 11 rano w Resursie olkuskiej) zjazd myśliwych powiatu olkuskiego i Zagłębia. Na zjeździe omawiane będą sprawy walki z kłusownictwem, wnykarstwem, handlu zwierzyną i amunicją myśliwską, oraz zaprzysiężenie straży łowieckiej. Związek myśliwych w Olkuszu prosi o rychły zwrot wysłanych kwestjonarjuszy, celem opracowania danych na zjazd.

× **KURSY DLA NACZELNIKÓW S.M.P.** Staraniem gener. sekretarza Związku stowarzyszeń młodzieży polskiej, ks. M. Połoski z Kielc, zostanie otwarty w pierwszej połowie maja r.b. w Olkuszu, kurs dla przeszkolenia druhów naczelników S. M. P. z całego powiatu Olkuskiego. Kursem kierować będzie instruktor W. F. p. Przygodzki z Kielc.

× **POMYŁKA, CZY SAMOBÓJSTWO.** W dniu 15 b.m. zmarł w szpitalu olkuskim z oznakami otrucia mieszkaniec Sikorki pod Olkuszem, 28-letni Józef Balin. Przed śmiercią Balin zeznał przed lekarzem szpitala, że przed kilku dniami napił się pomyłkowo trucizny na szczury.



Ledwie kwiecień, słońce praży,
On ją kocha, ona równie
On i ona już na plaży.
I o ślub jej chodzi głównie.
A ten trzeci mędrzec mały,
Takiem słowem sprawę przetnie,
Że wiosenny flirt metrowy,
Że kto kocha w cieple kwietnie
I o ślubnym prawi raju,
Ten się żenilby, lecz... w maju.

ZE SPORTU.

MISTRZOSTWO KL. C.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego Kiel. Z.O.P.N. w Będzinie, wobec 18 reprezentantów „C" klasowych klubów z terenu Podokręgu, podzielono 20 istniejących klubów na dwie podgrupy, t. j. sosnowiecką i dąbrowsko-będzińską.

Do podgrupy sosnowieckiej zaliczono miejscowości: Sosnowiec, Miłowice, Niemce, Niwka i Porąbka.

Do grupy dąbrowsko-będzińskiej miejscowości: Dąbrowę Górniczą, Wojkowice Komorne, Żychcice, Rogoźnik, Kamyce i Będzin.

Następnie wylosowano terminy zawodów o mistrzostwo klasy „C" na 1932 rok.

I PODGRUPA — SOSNOWIECKA.

24 b.m. S.M.P. Porąbka—Samson, Sosnowiec—Płomień, S.M.P. Sosnowiec — Kinereth, Zew—Strzelec, Gwiazda—Czarni.

1.5 — Płomień—S.M.P. Sosnowiec, Samson—Sosnowiec, Zew—Kinereth, Strzelec—Gwiazda, Czarni—S.M.P. Porąbka.

8.5 — S.M.P. Porąbka—Kinereth, Płomień—Strzelec, S.M.P. Sosnowiec—Sosnowiec Gwiazda—Zew, Czarni—Samson.

15.5— Kinereth—Płomień, Sosnowiec—Czarni, S.M.P. Sosnowiec—Strzelec, Zew—S.M.P. Porąbka, Gwiazda—Samson.

22.5 — S.M.P. Porąbka—Płomień, Samson—Zew, Sosnowiec—Kinereth, S.M.P. Sosnowiec—Gwiazda, Strzelec—Czarni.

29.5 — Zew—S.M.P. Sosnowiec, Samson—Płomień, Sosnowiec—Gwiazda, Strzelec—S.M.P. Porąbka, Czarni—Kinereth.

12.6 — S.M.P. Porąbka—S.M.P. Sosnowiec, Samson—Strzelec, Płomień—Czarni, Zew—Sosnowiec, Kinereth—Gwiazda.

19.6 — Kinereth—Samson, S.M.P. Sosnowiec—Czarni, Zew—Płomień, Strzelec—Sosnowiec, Gwiazda—S.M.P. Porąbka.

26.6 — S.M.P. Porąbka—Sosnowiec, Samson—S.M.P. Sosnowiec, Płomień—Gwiazda, Strzelec—Kinereth, Czarni—Zew.

II PODGRUPA DĄBROWSKO-BĘDZIŃSKA.

24.4 b.m. Cyklon—Przemsza, Jutrznia—Nad Brynicą, Saturn—Jaworznik, Kraft—Gwiazda, Makabi—Dąbrowianka.

1.5 — Nad Brynicą—Saturn, Przemsza—Jutrznia, Jaworznik—Kraft, Gwiazda—Makabi, Dąbrowianka—Cyklon.

8.5 — Cyklon—Jaworznik, Nad Brynicą—Gwiazda, Saturn—Jutrznia, Makabi—Kraft, Dąbrowianka—Przemsza.

15.5 — Jaworznik—Nad Brynicą, Jutrznia—Dąbrowianka, Saturn—Gwiazda, Kraft—Cyklon, Makabi—Przemsza.

22.5 — Cyklon—Nad Brynicą, Przemsza—Kraft—Jutrznia—Jaworznik, Saturn—Makabi, Gwiazda—Dąbrowianka.

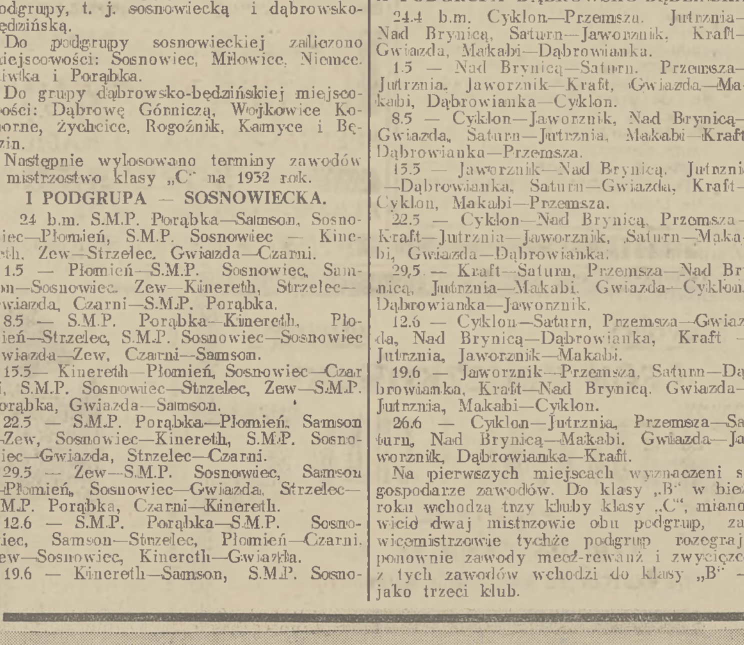
29,5 — Kraft—Saturn, Przemsza—Nad Brynicą, Jutrznia—Makabi, Gwiazda—Cyklon, Dąbrowianka—Jaworznik.

12.6 — Cyklon—Saturn, Przemsza—Gwiazda, Nad Brynicą—Dąbrowianka, Kraft — Jutrznia, Jaworznik—Makabi.

19.6 — Jaworznik—Przemsza, Saturn—Dąbrowianka, Kraft—Nad Brynicą, Gwiazda—Jutrznia, Makabi—Cyklon.

26.6 — Cyklon—Jutrznia, Przemsza—Saturn, Nad Brynicą—Makabi, Gwiazda—Jaworznik, Dąbrowianka—Kraft.

Na pierwszych miejscach wyznaczeni są gospodarze zawodów. Do klasy „B" w bież. roku wchodzą trzy kluby klasy „C", mianowicie dwaj mistrzowie obu podgrup, zaś wicemistrzowie tychże podgrup rozegrają ponownie zawody mecz-rewanż i zwycięzca z tych zawodów wchodzi do klasy „B" — jako trzeci klub.



ZABAWY MILJONERÓW NA KALIFORNIJSKIEM WYBRZEŻU.
Wabienie foki na rybkę.

Regulowanie wędrówek ryb
za pomocą elektryczności.

Kierowanie i opanowanie wędrówek ryb, płynących z jezior, rzek i stawów w kierunku morza, zapomocą prądu elektrycznego, w ten sam sposób, jak na ulicach wielkich miast kieruje się ruchem kołowym, oto eksperyment, jaki przeprowadzono obecnie w Ameryce, według projektu inż. F. O. Mc. Millana. Według doniesień prasy nowojorskiej uczony badał sprawę powyższą wraz z urzędem amerykańskiego rybołóstwa i pewnem przedsiębiorstwem wytwarzającem energję elektryczną. Może się laikom wydać, że to zbyteczne trudy tego rodzaju zajmowanie się kierowaniem ruchu ryb, aż przy pomocy prądu elektrycznego, gdy się jednak pomyśli, o ogromnej ilości doskonałego rybiego mięsa nieużytego z powodu ginących ryb, można łatwo zrozumieć pożyteczność doświadczeń. Rok rocznie miljony ryb, najprzedniejszego gatunku, płynąc ku morzu, wpadają do kanałów przemysłowych, gdzie marnie giną, lub wpadają do rur turbinowych. Celem zapobieżenia temu groźnemu objawowi marnowania wartościowego pokarmu, inż. Mc. Millan wpadł na pomysł naładowania prądem elektrycznym wody w tych miejscach, gdzie zazwyczaj ryby mylą drogę. Udało mu się zelektryzować wodę przy napięciu 42 wolt a wówczas zauważono, że ryby dopłynawszy w okolicę naładowanej prądem elektrycznym wody, nawracały czemprędzej i płynęły dalej odpowiednią drogą, którą spokojnie mogły dotrzeć do Oceanu.

Z całej Polski.

MAŁŻEŃSTWA W POLSCE WEDŁUG WYZNAŃ.

Na ogólną liczbę 273.332 małżeństw zawartych w Polsce w ciągu roku ub. 178.683 małżeństwa zawarły osoby wyznania rzymsko-katolickiego, 33.274 — grecko-katolickiego, 30.821 — prawosławnego, 7.331 — ewangelickiego, 19.711 — mojżeszowego, oraz 1.292 małżeństwa zawarły osoby innych wyznań. Przeciętnie na tysiąc mieszkańców wyznania rzymsko-katolickiego przypada 8.9 małżeństw, grecko - katolickiego 10.4, prawosławnego 7.9, ewangelickiego 8.9 oraz mojż. 6.5.

GŁÓD W POW. ŚWIĘCIAŃSKIM.

„Dziennik Wileński" donosi ze Święcian, że na terenie całego niemal powiatu Święciańskiego panuje wielki głód. Setki rodzin włościańskich nie posiadają ani kawałka chleba. Daje się odczuwać dotkliwy brak mąki i ziemniaków. Organizacje rolnicze przystąpiły do zbiórki produktów żywnościowych dla najbiedniejszych.

ARESZTOWANIE ZNANEGO PRZEMYSŁOWCA.

Onegdaj aresztowany został we Lwowie znany przemysłowiec naftowy Henryk Towarnicki. Był on w r. 1928 posłem na Sejm z ramienia Stronnictwa chłopskiego. Pozatem znany był w sferach naftowych, jako wybitny przedsiębiorca, właściciel szeregu akcyj kopalń w Borysławiu i Głębokiem. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem oszustw dokonanych w rozliczeniach z centralą. Według doniesienia grupy zagranicznych akcjonarjuszy spółki naftowej „Compagne International de Petroles", której Towarnicki był dyrektorem, sprzeniewierzył on sumę dochodzącą do miljona złotych. Towarnicki, piastując mandat, zdradzał skłonności wstąpienia do BB., nie uczynił jednak tego i pozostał „dzikim".

OBSUWANIE SIĘ GÓRY.

Jak donoszą ze Skolego, między Sławskiem, miejscowością znaną z zawodów narciarskich, a Wołosanką poczęła obsuwać się góra „Chatka", wysokości około 800 m. ponad poziom morza. Z wnętrza góry dobywają się częste odgłosy detonacji, a góra obsuwa się coraz bardziej. Droga do Sławska została zasypana. Władze zmobilizowały 500 ludzi, którzy pracują nad oczyszczeniem drogi. Zjawisko to wywołało panikę wśród tamtejszej ludności.

ZBIORY „INŻ." ZIEMKIEWICZA.

Śledztwo w sprawie „inż." Ziemkiewicza przynosi coraz to nowe sensacyjne szczegóły o tym niezwykłym złodzieju skarbów bibljotecznych. Jak ostanio stwierdzono, Ziemkiewicz miał u siebie w Warszawie wspaniałą bibljotekę, składającą się z 30.000 dzieł, pochodzących w dużej części z kradzieży i tranzakcyj dokonywanych przy pomocy skradzionych w bibljotekach publ. książek. Oprócz tego olbrzymiego księgozbioru, miał Ziemkiewicz drugą bibljotekę w Wilnie, w domu przy ul. Zaułek Dobroczynny 6. W bibljotece tej znajduje się do 9000 książek.

GŁÓD MIESZKANIOWY W NORWEGJI.

Od dwóch lat trwający kryzys mieszkaniowy w większych miastach Norwegji wzmógł się w ostanich czasach do tego stopnia, iż przeszło 3000 kandydatów zgłosiło się naskutek ogłoszenia w pismach do pewnego przedsiębiorstwa okrętowego w Oslo, by na prawach podnajmu wynająć kabiny parowca „Carmonia". Wielki ten okręt o pojemności 20.000 ton, mający 200 metrów długości i zawierający 600 kabin, okazał się ostatnio niezdolny do odbywania większej podróży, naskutek czego właściciele, korzystając z kryzysu mieszkaniowego, ogłosili „600 pokoi do wynajęcia".

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ „Sieci Elektryczne"

zawiadamia niniejszym P.P. Akcjonarjuszów, że w dniu 29 kwietnia 1932 r. o godz. 11.30 przed południem odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1931 oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki.
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
5. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1932.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli, zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t.j. najpóźniej w dniu 22 kwietnia 1932 r. w biurze Spółki w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 9 lub w biurze Warszawskiem Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza, albo w instytucjach kredytowych.

Akcjonarjusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metallurgique Belge-Francais, Bruxelles, 168 rue Royale.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj, oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 10 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj. 2396

W dniu 24 kwietnia 1932 r. (niedziela) o godz. 2 po południu w pierwszym. o godz. 3-ej po południu w drugim terminie, i prawomocne będzie bez względu na ilość członków w sali „Domu Katolickiego" ul. Prez. Mościckiego vis a vis kościoła w Sosnowcu odbędzie się doroczne

ZWYCZAJNE SPRAWOZDAWCZE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁDZ.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokułu z ostatniego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu. bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1931, 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, 5) Odczytanie protokułu z rewizji dokonanej przez Związek Rewizyjny, 6) Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, 7) Podział nadwyżki, 8) Ustalenie budżetu na rok 1932. 9) Wybór jednego członka do Zarządu i 3-ch do Rady Nadzorczej, 10) Ustalenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi i oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągać, 11) Wolne wnioski bez uchwał. 3036

Sprawozdawcze Walne Zgromadzenie obradować będzie nad sprawami powyżej zamieszczonego porządku obrad i prawomocne będzie do przeprowadzenia uchwał w tych sprawach.

Prawomocność uchwał Walnego Zgromadzenia będzie obowiązywać wszystkich członków zarówno obecnych jak i nieobecnych.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ Zagłębia Dąbr. z ogr. odp. w Sosnowcu.

Zarząd Spółki Akcyjnej Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sp. Akc.

zawiadamia niniejszym P.P. Akcjonarjuszów, że w dniu 29 kwietnia 1932 r. o godz. 10-ej przed południem, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1931 oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki.
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
5. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1932.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t.j. najpóźniej w dniu 22 kwietnia 1932 r. w biurze Spółki w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 9 lub w biurze Warszawskiem Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza, albo w instytucjach kredytowych.

Akcjonarjusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metallurgique Belge-Francais, Bruxelles, 168 rue Royale.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj, oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 10 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj. 2395

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Pinkusa Zelingera, kupca z Zawiercia, działając zgodnie z art. 502 i 503 K. H., zawiadamia wszystkich wierzycieli masy, iż sprawdzenie wierzytelności odbędzie się dnia 26 kwietnia 1932 roku o godzinie 11 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Na zebranie to stawić się powinni wszyscy zainteresowani osobiście, lub przez swych pełnomocników, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami, oraz celem przedłożenia odnośnych tytułów swych wierzytelności.

Wierzyciele w tym terminie nie stawający, mogą być pominięci przy mających nastąpić podziałach masy.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości PINKUSA ZELINGERA TADEUSZ KUCHTA, adw.

3058

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

MASZYNISTKA— stenotypistka z ukończonemi kursami oraz dwumiesięczną praktyką, z ładnym charakterem pisma, ze znajomością stenografji polskiej oraz języków rosyjskiego i niemieckiego, znajdująca się w krytycznych warunkach materjalnych, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej w Zagłębiu lub na Śląsku, za skromnem wynagrodzeniem, byle zaraz. Osoby reflektujące, którym nędza i rozpacz bliźniego nie są obojętne, gorąco upraszam o wyżej wspomnianą posadę. Łaskawe oferty: „Kurjer Zachodni", Sosnowiec, dla Maszynistki. 3024

UWAGA! Handlarze domokrążni, którzy posiadają zł. 10 mogą zarobić dziennie takąż sumę i więcej. Chętni do pracy niechaj się zgłoszą natychmiast po informacje w lokalu u P. Cuglewskiego, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego od dnia 18 do 22 kwietnia 1932 r. w godzinach od 8 do 19-ej. 2384

CHŁOPCA z dobrej rodziny przyjmę na praktykę do wędliniarni Kubicz ka w Będzinie.

PANIENKA, posiadająca 2-letnią praktykę sklepową, poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" Będzin pod „ekspedjentka".

SŁUŻBĘ DOMOWĄ fachową uczciwą posiadającą świadectwa znajdziecie tylko w Biurze Ogłoszeń Zgonzelskiego, Sosnowiec, Żeromskiego 5, czynne codziennie od 12 do 19. 3055

180 ZŁ. MIESIĘCZNIE pilnym osobom oddajemy wszędzie pracę handlowo - korespondencyjną. Stała egzystencja samodzielna.— Posiadamy już 700 listów dziękczynnych. Gdynia, — skrzynka pocztowa 4. 3054

TECHNIK LUB MECHANIK poszukiwany do interesu bezkonkurencyjnego z kapitałem 2 — 3 tysięcy. Sosnowiec, Orla 16. 3011

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Wiadomość 3 Maja 15 u dozorcy. 3021

ZAROBEK wysoki znajdą umysłowi, fizyczni bezrobotni. Wkład, fachowość zbędna. Zgłoszenia: „Natychmiastowy dochód zapewniony" Polrek-Lwów, Zimorowicza. 2281

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLAC powierzchni 120 prętów w śródmieściu Sosnowca, (za nowym tunelem) z zatwierdzonym planem na budowę 20 garaży i czteropiętrowej oficyny, tanio do sprzedania. Oferty do Administracji pod „Plac". 3057

OKRADZIONÓW parcele w pobliżu folwarku i Białej Przemszy pod budowę kolonji letnich po 20 groszy metr kwadratowy, miejscowość sucha zdrowotna. Wiadomość Polaczek, Zagórze, Mikaszewskich Nr. 86.

MASZYNĘ do szycia gabinetową z pięciu szufladami, sprzedam zaraz tanio i Singera używaną w dobrym stanie za 130 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak. 3055

DOBRA OKAZJA Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w Ząbkowicach blisko stacji dom murowany o 14-tu ubikacjach z ogrodem owocowym i warzywnym około pół morga. Wiadomość Stefan Drążkiewicz, Ząbkowice, dom Ulmana. 3059

6 MÓRG ZIEMI sprzedam za 4.000 zł. w Golchowicach, gmina Siewierz i 10 mórg za 5.000 zł. w Chrószczobrodzie, gminy Rokitno Szlacheckie. — Wiadomość: Jan Czapla — Golchowice. 2994

BECZKI z farby okazyjnie do sprzedania.— Wiadomość: Administracja „Kurjera Zachodniego" telefon 73. 2995

PIANINO prawie nowe piękny ton znanej marki okazyjnie sprzedam. — Oferty „Kurjer Zachodni" pod Pianino. 2999

SPRZEDAM cukiernię i restaurację wraz z koncesją. Sala dancingowa. — Punkt centralny (rynek). Rendes - vous wszystkich turystów. Wiadomość: Nowicki — Olkusz. 3050

MASZYNĘ do szycia sprzedam tanio. Dąbrowa, Dąbrowskiego 4, m. 3.

Zł. 250 Maszyna do szycia gwarantowana bębenkowa syst. Singera. Pisać Dąbrowa Górnicza skrzynka pocztowa 140.

ENCYKLOPEDJĘ Trzaski okazyjnie kupię. Zgłoszenia księgarnia Polonja, Sosnowiec, Hale Rozwoju. 3009

OWOCARNIA do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 3028

SPRZEDAM maszynę bębenkową. Cena 250 zł. i magiel. Niwka, 1 Maja 5 m. 6 3019

LOKALE

MIESZKANIE do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią w nowym domu.— Czynsz miesięczny zgóry bez odstępnego.— Wiadomość Filja „Kurjera Zachodniego" w Będzinie.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec — Kowalska 2 m. 15. 2023

OD ZARAZ pokój z oddzielnym wejściem umeblowany i wygodami w śródmieściu Sosnowca Tel. 582. 3038

POKÓJ umeblowany z balkonem do wynajęcia. — Piłsudskiego 64, II p., m. 7. 3056

POKÓJ z kuchnią w Sosnowcu poszukiwany. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod mieszkanie. 3030

ODNAJMĘ elegancki pokój wszelkiemi wygodami tel. 6-10. Sosnowiec Teatralna 1. 3032

UMEBLOWANE dwa pokoje z kuchnią balkonem i ogrodem do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 3016

POKÓJ przy rodzinie do wynajęcia. Sosnowiec, — Targowa 14, 4 p. Bartkiewicz. 3045

MIESZKANIE składające się z dwuch ubikacji do odnajęcia. Wiadomość: Małobądz ka 46. Będzin. 3025

POTRZEBNY jeden duży lub dwa pokoje w centrum. Zgłoszenia pod „137". 2575

3 POKOJE z kuchnią, balkonem z wygodami. Sielec, Klimontowska 24. 3020

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z oddzielnem wejściem na parterze, nadający się na biuro. Sosnowiec. Piłsudskiego 48.

POTRZEBNY skromny pokoik przy rodzinie. Zgłoszenia: Warszawska 14, Koss. 3017

OŻENKI

PANOWIE, PANIE różnych dzielnic Polski, zamożni na stanowiskach, poszukują znajomości matrymonjalnych, niekoniecznie majętnych. Informacje bezpłatnie. — „Śląski Powiernik" — Katowice, 3-go Maja Nr. 19. 2315

SAMOTNY nie z własnej winy katolik, lat 40, niebiedny, pozna panią do lat 40, posiadającą skromny posag, cel matrymonjalny. Oferty „Kurjer Zachodni" pod „Harmonia dusz". 3035

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ Kasy Chorych zgubił Zygmunt Molenda. 3051

LEGITYMACJĘ Funduszu Bezrobocia zgubił Andrzej Kuś. 3029

RÓŻNE

SKRZYPCE mandoliny, gitary mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 2522

PIEC WAPIENNY Józefa Palusińskiego w Sosnowcu — Środula, Prusa 8 poleca z dostawą i na miejscu znane ze swej dobroci wapno w kawałkach, miał wapienny i wapno gaszone. Ceny konkurencyjne. 2338



Poeta, któremu się pali domek do sąsiada z przeciwka:
— Nie czas podlewać róż, kiedy domy płoną!

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE Zjednoczonego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca w sali Związku na Pogoni w dniu 24 kwietnia o godz. 2 w pierwszym terminie i 2.30 po południu w drugim terminie. Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydjum, 3) Sprawa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie moratorjum mieszkaniowego, 2 referaty, 4) Rezolucja, 5) Omówienie wniosku lokatorskiego w sprawie obniżki komornego, 2 referaty, 6) Rezolucja, 7) Sprawa wodociągów i kanalizacji, 2 referaty, 8) Rezolucja, 9) Ustawa o funduszu drogowym (2 referaty, 10) Rezolucja, 11) Dyskusja ogólna, 12) Wolne wnioski, a) sprawa komiliarska i inne. Na zebranie przyjeżdżają z Warszawy: p. Janikowski — Prezes Zarządu Związku Właśności Nieruchomej Miejskiej Rzeczypospolitej Polskiej, p. Poseł Osada i p. Posłanka Poplowska. Z uwagi na niezmiernie ważne uchwały jakie mają być powzięte, a które będą posiadały znaczenie tylko w tym wypadku, jeżeli zapadną przy udziale wszystkich obywateli miasta Sosnowca Zarząd Zjednoczonego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca prosi o jaknajliczniejszy udział. — Zarząd Zjednoczonego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca. 3035

ZAMÓWIŁEŚ sobie już książkę dla każdego niezbędną? Tanie! dogodne spłaty! potrzebne każdemu! Żądaj prospektów! Pisz zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna", Kraków, Józefitów 10. 2016

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 2107

KURSY SZOFERÓW ST. KONOPKI Sosnowiec, Promyka 3. Kurs płatny w ratach, nauka jazdy i warsztatowa jest bez ograniczenia, a to jest podstawą dla każdego kierowcy. Dyrekcja. 2258

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Mraja Furman Grudniewiczowa. 2304

NASIONA znanej dobroci poleca Barczykówna i S-ka Będzin, Kołłątaja 1 Skład apteczny. 2559

POSIADAJĄC urządzony lokal biurowy — telefon — centrum, szukam spólnika(i) celem prowadzenia przedsiębiorstwa zawodowego. Znajomość biurowości — gotówka 2.000 — 3.000 zł. wymagane. Sosnowiec. Zgłoszenia pod „Fachowiec". 2566

KOREKTOR-STROICIEL fortepianów, pianin i fisharmonij. Wiadomość: Księgarnia P. Regulskiej, tel. 6-96. 2288

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. — Wpisy i informacje w księgarni „Polonja" — Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 2521

M. R. AUGUSTOWSCY Farbiarnia i Pralnia Chemiczna w Dąbrowie Górniczej, ul. Okrzei, l. 36. Tel. 1-96. Filja Sosnowiec, Mościckiego 15. Wykonuje wszelką robotę w zakresie prania i farbowania. Szybko, solidnie — po cenach konkurencyjnych. 3052

ZAKŁAD KRAWIECKI Stanisław Terczyński, Sosnowiec, Dęblińska Nr. 7. Przyjmuje zamówienia ubrań, męskich, damskich z materjałów własnych i powierzonych. Ceny najniższe. 3048

PRACOWNIA GORSETÓW St. Chorzelskiej poleca pasy i biustonosze podług najnowszych fasonów paryskich. — Sosnowiec, Piłsudskiego 14, m. 2. 3051

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5900

W SZKÓŁCE drzew owocowych Zawiercie, Senatorska — sprzedaję po cenie zniżonej grusze pienne karłowe, jabłonie, śliwy węgierki, renklody, czereśnie, wiśnie, krzewy porzeczek. 3049

NASIONA znanej dobroci poleca Barczykówna i Ska Będzin, Kołłątaja 1 Skład apteczny.

KAWIARNIA „ASTORJA" w Sosnowcu, ul. 1-go Maja Nr. 14 (obok Sądu Okręgowego). Tel. 14-23. Wydaje śniadania, obiady i kolacje po bardzo niskich cenach. 3059

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, bledniey, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki — Apteka. 2314

KRAWCOWA szyje w domach prywatnych lub u siebie. Robotę wykonywa według najnowszych żurnali. Konrada 7—7 3041

OBUWIE dziecinne własnego wyrobu tańsze i droższe. Koło Urzędu Skarbowego w Sosnowcu. Kowalski. 3037

DUŻY WYBÓR gotowych pasów do eleganckiej i leczniczej. Najnowsze fasony gorseletów i biustonoszy „Rozalja", Sosnowiec, Dęblińska 11. — Ceny zniżone. 3027

NIE WYRZUCAĆ! przepalonych żarówek zamieniamy na nowe za dopłatą. Zakład regeneracji żarówek — „Pawwil". Sosnowiec. Dalcka 10. 3034

I TAK BYWA.

— Tu jest, panie redaktorze, recenzja z dzisiejszej premjery. Za trzy godziny wrócę, aby zrobić korektę.

— A dokądże pan idziesz?

— Idę do teatru, zobaczyć tę sztukę...

W niedzielę dnia 24 kwietnia r. b. o godz. 4-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Kołłątaja Nr. 33 odbędzie się

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

członków KASY UDZIAŁOWEJ, spółdz. z ogr. odp. w Będzinie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydjum. 3) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 4) Sprawozdanie Zarządu za rok 1931: a) odczytanie bilansu i r-ku Strat i Zysków, b) sprawozdanie Rady Nadzorczej. 5) Podział zysku. 6) Budżet na rok 1932. 7) Zmiana art. 23 statutu (prawo ogłoszeń). 8) Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi (art. 15 ust. 2 statutu). 9) Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć (art. 15 ust. 3 statutu). 10) Wybór 1 członka Zarządu w miejsce ustępującego. 11) Wybór 2-ch członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących. 3013

PRACA! Dla wszystkich! WIEDZA! Kieszonkowa Encyklopedja Popularna! oto dzieło, które na 2000 stronach druku petitem obejmie całokształt wszystkich wiadomości i informacji z życia codziennego — bogaty i poważny materjał naukowy, który zastąpi cały szereg dzieł naukowych i odpowie każdemu na wszelkie pytania z dziedziny naukowej, literackiej, społecznej, politycznej i gospodarczej. Wskaże każdemu drogę do celu. — Kupić powinien i może każdy! Cena niska — na spłaty!

Żądajcie prospektów:

„Kieszonkowa Encyklopedja Popularna" Kraków, Józefitów 10.

(Poszukujemy zastępców). 2019

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI